

DZIENNIK BYDGOSKI

Wyceną codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobliwa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Janka 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 84.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 12 kwietnia 1932 r.

Rok XXVI.

Hindenburg został Prezydentem Rzeszy.

Hitler posunął się dalej w zwycięskim ataku, zdobywając 2 miliony nowych głosów.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 11. 4. Wczorajsze ponowne wybory na stanowisko prezydenta Rzeszy zakończyły się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem dotychczasowego prezydenta republiki niemieckiej feldmarszałka Hindenburga, który uzyskał z liczby 36,491,694 oddanych głosów, tym razem absolutną większość, a mianowicie 19,359,642 głosów. Najpoważniejszy kontrkandydat

Adolf Hitler ściągnął dla siebie 13.417.460 głosów,

podczas gdy komunista Thälman zdołał uzyskać zaledwie 3.706.880 głosów. Udział wyborców wynosił 83%, czyli był o 3% mniejszy niż przy wyborach z dnia 13. 3. br.

Porównując powyższe wyniki cyfrowe z zestawieniem ostatniego wyboru w dniu 13 marca br. daje zauważyć się — przy prawie o 1.100.000 mniejszej liczbie oddanych głosów — ponownie niepospolity

wzrost głosów otrzymanych przez Hitlera, który dodatkowo jeszcze otrzymał przeszło 2.000.000 głosów więcej, aniżeli przy ostatnich wyborach,

podczas gdy wzrost głosów obozu Hindenburga wynosi zaledwie 700 000 głosów.

Objaw ten świadczy, że postępowanie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga przeciwko narodowym socjalistom było nietylko zupełnie bezpłodne, lecz nawet spopularyzowało hitlerowców, którzy mimo zmniejszonego udziału we wyborach uzyskali tak znaczny przyrost.

Ten ostatni spowodowany został w pierwszej linii tem, że nacjonalisci i duża część komunistów, którzy w pierwszym akcie wyborczym głosowali na Düsterberga, względnie na swego kandydata komunistycznego Thälmana, obecnie przeczucili swe głosy na rzecz kandydata narodowo - socjalistycznego.

Osobista agitacja Hitlera uprawiana przed wyborami zdołała mu napędzić dużo zwolenników i tak naprzykład w Lipsku, Dreźnie, w Norymberdze i w innych ośrodkach osiągnął nietylko lepsze wyniki przez otrzymanie głosów byłego nacjonalistycznego kandydata Düsterberga, ale poczynił również wyrwy w szeregach Hindenburga, zabierając mu dziesiątki tysięcy głosów.

Rozpatrując te rezultaty wyborcze w poszczególnych okręgach daje się zauważyć na wschodnich obszarach Rzeszy, że Hitler nietylko utrzymał, lecz podwyższył tam niejednokrotnie swój stan posiadania, jak wogóle na całym terytorjum Rzeszy zdołał wykazać znaczny wzrost.

Jedynie katolickie i południowe okręgi Rzeszy głosowały zwarcie i zdecydowanie na Hindenburga, podczas gdy rzut oka na pruskie okręgi wyborcze z protestancką większością ludności wskazuje, że tryumfalny pochód narodowych socjalistów trwa w dalszym ciągu w zwyciężonym tempie.

Wyciągnięcie myślowych wniosków z rezultatów wyborczych daje groźną zapowiedź dla kształtowania się wyniku wyborów do sejmiku pruskiego. Rozgromienie socjal-demokracji i innych

stronnictw mieszczańskich wydaje się być rzeczą nieuchronną. Następstwa tych niedwuznacznych zupełnie nastrojów społeczeństwa niemieckiego ujął się niebawem niezwykle wyraziście.

Hitler, owiany legendą nowoczesnego mesjanizmu i wyzwolenia z kajdan traktatu wersalskiego, wchodzi na arenę niemieckiego życia politycznego, jako czynnik, którego odjąć niepodobna będzie więcej ignorować. Największe

Wczorajsze wybory w Berlinie.



Kancelerz Brüning opuszcza lokal wyborczy. Chłopiec na plakacie wyborczym smacznie zajadający „ostatni kęs chleba“ — to jeden ze środków agitacyjnych partji komunistycznej.

Marsz. Piłsudski już w drodze do kraju.

Honory w Kairze i Aleksandrii. — Podarunek patriarchy koptyjskiego. Horoskopy prasowe. — Czy marszałek zajmie się kwestją gospodarczą? — O zmniejszenie tarć partyjnych.

Kair, 10. 4. (PAT). Marsz. Piłsudski odjechał z Egiptu.

Na dworcu w Kairze żegnali Marszałka imieniem króla Fuada — wielki szambelan Zulfikar Pasza, w imieniu poselstwa polskiego w Kairze pp. Małiński i Benis.

Marsz. Piłsudski wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie. Rząd egipski oddał do dyspozycji Marszałka wagon salonowy. W Aleksandrii odprowadzał Marszałka na okręt brat królowej Sabry Pasza, który jest gubernatorem Aleksandrii.

Kair, 10. 4. (PAT). W przeddzień wyjazdu Marszałka Piłsudskiego z Kairu odwiedził Marszałka arcybiskup obrządku koptyjskiego, by w imieniu i z polecenia głowy tego obrządku patriarchy Jana VII wręczyć Marszałkowi w darze złoty krzyż i różaniec wraz z listem odręcznym patriarchy.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Warszawska prasa opozycyjna zastanawia się nad przyczyną rychłego powrotu marszałka Piłsudskiego, tembardziej, że rozmaici politycy starają się nadać temu faktom jakieś niezwykle znaczenie. Prasa zwraca uwagę, że niewiadomo

wogóle, czy powrót marsz. Piłsudskiego zaznaczyć się może jakimś czynnym jego wystąpieniem? Według ustanowionego przez niego samego podziału, wy-

Jeszcze nie ma zgody w Szanghaju.

Japończycy nie godzą się nawet na półroczny termin ewakuacji.

Paryż, 10. 4. (PAT). Na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencji chińsko-japońskiej po przyjęciu przez delegację japońską kompromisu, proponowanego przez posła angielskiego, nastąpiło zaproponowanie ze strony chińskiej, aby ostateczne wycofanie wojsk japońskich ujęto w formę konkretnego zobowiązania. Wycofanie tych wojsk powinno nastąpić w ciągu 4 miesięcy. Japonia propozycję tę odrzuciła.

Reprezentanci mocarstw zaproponowali następującą rezolucję: Japonia oświadcza, że z chwilą unormowania się stosunków z Szanghajem mniej więcej za 6 miesięcy lub wcześniej wojska japońskie wycofają się z powrotem do

sukcesy swe zadziecza on polityce kancelerza dr. Brüninga, który zdołał tak wspaniale przygotować grunt, że wzmocnił szeregi swego największego przeciwnika. AR.

Dla Hitlera — to tylko etap!

Paryż, 10. 4. (PAT) Hitler w rozmowie z przedstawicielem „Paris Midi“ oświadczył, że

walka o stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej nie jest ostatecznym celem jego partji, lecz tylko jedynie etapem.

W uzupełnieniu powyższych wiadomości, przytaczamy cyfry głosowania z 13 marca: Stosunek głosów był następujący: Hindenburg 18.661.736 głosów, Hitler 11.338.561, Thaelman 4.982.079.

Ostatnie głosowanie niedzielne wyjaśnia położenie o tyle, że walka o fotel prezydenta Rzeszy skończyła się i co najważniejsza, że nieustanny pęd rozwojowy Hitlera trwa w niczem niesłabnącej sile.

Skutki uzyskanych wyników w twardej wymowie cyfr wywrą olbrzymie wrażenie w całej Europie. Omówimy je jutro w osobnym artykule. (r).

łącznej jego decyzji podlegają: wojsko, sprawy zagraniczne i sejm. Od innych spraw, a mianowicie od skarbu, finansów i gospodarstwa jest pan Prystor z resztą ministrów. Nie wydaje się prawdopodobne, ażeby w obecnych warunkach marsz. Piłsudski zechciał brać te sprawy na swoje barki. Oczywiście chodzi o formalną stronę, bo faktyczna odpowiedzialność jest rzeczą ustaloną i niesporną.

Krażą nawet pogłoski w kołach politycznych dotyczące zmiany stosunku sanacji do opozycji, a mianowicie ewentualnie mieliby być dopuszczeni fachowcy z obozu przeciwnego rządowi.

Bandyci wzięli okup i dziecka nie zwrócili.

Berlin, 10. 4. (PAT). Prasa donosi, że Lindbergh po skomunikowaniu się osobistym z bandytami, którzy uprowadzili jego syna i upewnieniu się o jego życiu, zapłacił żądany okup, pomimo to dziecko nie zostało mu zwrócone w umówionym terminie, ani też w umówiony sposób.

Wobec tego Lindbergh podał policji numery banknotów, wypłaconych bandydom. Numery te zostały przez bank podane do wiadomości publicznej.

Tokio, 10. 4. (PAT). Z Charbina donoszą: General Ting-Czao, dowodzący wojskami opozycyjnymi przeciwko nowemu rządowi mandżurskiemu został zamordowany w Iran przez swych oficerów. Ściągnął on niezadowolone swych podwładnych z powodu nie dość ich zdaniem wrogiego stosunku wobec Japonji.

Zamach hitlerowców na d-ra Luthera.

Prezydent Banku Rzeszy lekko ranny.



Berlin, 9. 4. Na prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera dokonano dziś po godz. 9 wiecz. na dworcu poczdamskim zamachu rewolwerowego.

W momencie, gdy dr. Luther zamierzał wsiąść do pociągu, doszło do dwóch elegancko ubranych mężczyzn, z których jeden dał kilka strzałów rewolwerowych.

Jedną z kul zadrasnęła dr. Luthera w ramię. Znajdujący się w pobliżu dr. Luthera drugi, również elegancko ubrany pan, zwrócił się do obecnego na peronie urzędnika kolejowego z żądaniem aresztowania sprawcy zamachu.

Nowy biskup prawosławny.

Warszawa, 10. 4. (PAT) W cerkwi metropolitalnej w Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego biskupa prawosławnego. Biskupem wyświęcony został Sikorski z tytułem biskupa łódzkiego. Poświęcenia nowego biskupa dokonał metropolita Djonizy.

Hitler nazywa się Schuchlgruber.

Wiedeń, 10. 4. (PAT) W wydaniu nadzwyczajnym donosi „Sonn und Montags Ztg.”, że nazwisko Adolfa Hitlera nie jest autentyczne. Ojciec jego nazywał się Schuchlgruber i zmienił nazwisko celem uzyskania spadku.

Jak donosi Biuro Wolffa, stwierdzono, że ów pan należał sam do spisku. Sprawca zamachu z ironicznym uśmiechem oddał rewolwer agentowi straży kolejowej i pozwolił się aresztować.

Sprawcy zamachu, 34-letni Werner Kertschner i niejaki dr. Rosen, odmówili wszelkich zeznań. Według dochodzeń policji, trzeci uczestnik spisku zbiegł.

Rana d-ra Luthera, jest powierzchowna, długości 4 cm., pochodzi od draśnięcia kulą lewego przedramienia. Dr. Luther udał się po opatrzeniu rany w dalszą drogę.

Wiadomość o zamachu na dr. Luthera rozniosła się lotem błyskawicy po

całym Berlinie i wywołała olbrzymie wrażenie.

Jeden z zamachowców zeznał, iż nazywa się Walter Kertscher, liczy lat 33 i pochodzi z Turyngji. Drugim jest dr. Max Rosen, urodzony w Buenos Aires. Rosen w r. 1930 wyjechał z Buenos Aires do Londynu, skąd następnie przyjechał do Hamburga, a niedawno temu do Berlina.

Obaj zgodnie oświadczyli, że nie dokonali zamachu z pobudek politycznych, ale są teoretycznymi wrogami polityki walutowej Banku Rzeszy, względnie jego prezydenta.

Twierdzili dalej, że wprawdzie należeli do partii narodowo-socjalistycznej, lecz niedawno wystąpili z tego stronnictwa z powodu różnic politycznych. Mimo to przy dr. Rosenie znaleziono zaproszenie na zebranie narodowo-socjalistycznego związku pracowników.

Brüning idzie na prawo.

Pierwsze rezultaty zwycięstwa Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 11. 4. Sobotnie doniesienie moje o planowanym przekształceniu gabinetu potwierdza się w całej rozciągłości. Pierwszym posunięciem będzie obsadzenie teki ministra spraw zagranicznych, piastowanej obecnie zastępczo przez kanclerza dr. Brüninga. Nowym ministrem dla spraw zagranicznych ma być zamianowany dotychczasowy ambasador w Angorze Nadolny, cieszący się niezwykłym zaufaniem marszałka Hindenburga.

W związku z tem sekretarz stanu v. Bülow ustąpił ze swego stanowiska i otrzyma misję zagraniczną.

Ustąpienie Groenera ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych jest również rzeczą prawie, że postanowioną. W rachubę wchodzi jako jego następcą być minister Reichswehr dr. Gessler.

Sekretarz stanu w kancelarii Prezydenta Rzeszy dr. Meissner opuszcza swoje stanowisko. Jego następcą zostanie dotychczasowy poseł w Madrycie hrabia Welczek. Również minister skarbu dr. Dietrich, ojciec duchowy wszystkich ostatnich dekretów ma być zastąpiony przez ministra gospodar-

stwa Rzeszy dr. Warmbolda, zbliżonego do narodowych socjalistów.

Na ogół można powiedzieć, że pierwszym następstwem trzynastacie i pół milionów głosów oddanych na Hitlera jest krok na prawo całego rządu obecnego, przyczem uważane to jest tylko jako objaw przejściowy do całkowitego wyraźnego objęcia władzy przez narodowych socjalistów. Wybory w Prusach będą ostatecznym tym bądżcem. AR.

Wielka rada faszystowska zakłada minę pod fundamentami Europy.

Prez z odszkodowaniami, niech żyje rewizja granic!

Rzym, 10. 4. Wielka rada faszystowska na swem drugim kwietniowym posiedzeniu przyjęła następujące rezolucje:

Wielka Rada faszystowska po zbadaniu międzynarodowego politycznego i gospodarczego położenia, zatwierdziła

Obrady nad szarą dołą.

Zjazd urzędników państwowych. Doroczne zebranie sędziów.

Warszawa, 10. 4. (PAT) Dziś rano rozpoczęły się 2-dniowe obrady zjazdu delegatów stowarzyszenia urzędników państw. Na zjazd przybyli delegaci około 40 kół. Obrady otworzył prezes dr. Stanisław Warski, witając obecnych przedstawicieli rządu oraz przybyłych delegatów. Po ukonstytuowaniu się prezydium odczytano listy powitalne od p. ministra pracy i p. ministra spraw wewn., poczem wywiązała się dyskusja, w której główny nacisk nałożono na sprawy gospodarcze i ekonomiczne oraz na popieranie już istniejącego banku urzędniczego. Następnie udzielono absolutorjum obecnemu zarządowi, poczem wyłoniono komisję, które będą obradować nad poszczególnymi zagadnieniami. Jutro dalszy ciąg obrad.

Warszawa, 10. 4. (PAT) W dniu 9 i 10 bm. odbył się w Warszawie w gmachu Sądu Najwyższego doroczny zjazd sędziów i prokuratorów Rzplitej Polskiej. Na zakończenie odbyły się wybory do zarządu głównego. Prezesem został wybrany p. Supiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Sejmik wioślarzy.

Warszawa, 10. 4. (PAT) W sali Warszawskiego Tow. Wioślarskiego odbył się doroczny sejmik wioślarski. W sejmiku wzięli udział przedstawiciele 30 towarzystw wioślarskich, zrzeszonych w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich. Obradom przewodniczył prezes Związku p. Bojańczyk z Włocławka.

Stan wzburzonych wód.

W rejonie Gdańska. Stanisławowskie odetchnęło. Horyń jeszcze rozigrany. Wilno w zapasach z powodzią.

Gdańsk. (PAT) Przybór wody w dolnym biegu Wisły spowodował podmycie niektórych miejscowości, położonych w powiecie Gdańsk-Niziny. W kilku miejscach drogi prowadzące do tych miejscowości, zalane są na 50 cm. wodą.

Stanisławów. (PAT) Wody na wszystkich rzekach opadają i niebezpieczeństwo klęski powodzi już minęło.

Przedmieścia Halicza stoją jeszcze pod wodą i komunikacja odbywa się łodziami.

Sytuacja na Horyniu.

Równe. (PAT) Łód pod wsią Buhryń spłynął. Zatopionych jest we wsi 7 domów i 11 budynków gospodarczych, kilka mostów zerwanych. Połączenie telefoniczne i telefoniczne Buhrynia z Równem przerwane.

Równe. (PAT) Komunikacja na szosie między Równem a Korcem przerwana wskutek uszkodzenia mostu na Horyniu. Zalane 3 słupy mostowe i wszystkie izby.

Równe. (PAT) Sytuacja powodziowa w Równem znacznie się poprawiła. Dzięki usiłowaniu wojska, które utrzymało w całości tamę na stawie przed miastem i rozsądziło lody, woda splywa spokojnie, obniżając znacznie swój poziom. Niebezpieczeństwo zatopienia większej części miasta minęło.

Wilno. (PAT) Poziom wody na Wilji wynosi ponad 6 metrów. Woda zbliża się do poziomu ul. Zygmuntońskiej i grozi lada chwila zalaniem jezdnii, co jest bardzo możliwe, ponieważ Wilja stale przybiera. Wobec groźnej sytuacji sztab akcji ratunkowej stale urzęduje w pałacu po-tylskiewiczowskim.

Wilno. (PAT) Poziom wody na rzece Wilji i Wilejce wzrasta. Na ulicy Przedantokolskiej woda doszła do fundamentów 3-ch domów oraz do bramy jednego domu na tejże ulicy. Położona nad brzegiem Wilji przystań wioślarska żydowskiego klubu „Makabi” jest przez wodę zniesiona. Przy ulicy Zwierzynieckiej opuściło mieszkania 8 rodzin, przy ul. Fabrycznej — 20 rodzin. Sytuacja powodziowa w Wilnie przedstawia się poważnie.

Bandyci wymordowali rodzinę gospodarką.

Leszno, 11. 4. W pobliskiej Rydzynie popełniono morderstwo, którego ofiarą padła rodzina rolnika Kozicy. Czasu popełnienia zbrodni dokładnie jeszcze nie ustalono, gdyż wymordowano całą rodzinę. Ponieważ Kozicowie wogóle z domu nie wychodzili, sąsiedzi przywołali policję.

Przy wejściu do mieszkania ujrzano straszniejszy obraz, aniżeli przypuszczano. W sieni domu mieszkalnego u progu drzwi, prowadzących do pokoju, leżał broczący we krwi trup gospodarza Kozicy, w jednej z izb znaleziono na łóżku ciężko poranioną żonę gospo-

darza, już nieżywą, a przy łóżku leżała nieprzytomna, lecz dająca jeszcze oznaki życia, córka zamordowanych gospodarzy. Przewieziono ją do szpitala w Lesznie. Czaszka Kozicówny jest załamana kilku uderzeniami jakiegoś narzędzia. Był to prawdopodobnie toporek, który znaleziono na miejscu zbrodni.

Do Rydzyny wyjechała komisja sądowa i lekarska, aby przeprowadzić na miejscu szczegółowe dochodzenia.

Wiadomość o powyższej zbrodni wywarła w Lesznie wstrząsające wrażenie.

O wzebraniu wód na Wiśle pod Fordonem, przy ujściu Brdy zamieszczamy obszerniejszy komunikat urzędowy. Wynika z niego, że Bydgoszczy wylew nie zagraża, sam punkt kulminacyjny zaś minie szczęśliwie w środę.

Prokurator wnosi o dożywotne ciężkie więzienie dla komunistów poznańskich.

Poznań, 11. 4. (tel. wł.) W procesie poznańskich komunistów, w którym jak wiadomo siedzi na ławie oskarżonych 39 wyrotowców, prokurator wniosł dla połowy oskarżonych o karę dożywotniego ciężkiego więzienia z § 81 k. k. Dla reszty oskarżonych komunistów prokurator zażądał surowego kilkoletniego ciężkiego więzienia w myśl § 68 k. k.

Wyrok w tem wielkim procesie ogłoszony będzie jutro o godz. 10 przed południem.

Prawda o ubezpieczeniach społecznych.

Pod powyższym tytułem ukazała się publikacja, wydana przez Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie. Broszura zawiera pracowicie zestawione bogate i interesujące materiały, z którymi opinia się zapoznać musi.

Racja stanu a ubezpieczenie.

Rozbudowa szczególna ubezpieczeń społecznych w Polsce (która pewnym kastom wydaje się zbytkiem), była poddyktowana racją stanu naszej sytuacji. Jej celem było wzmocnić więź, łączącą świat pracy najemnej z (młodem jeszcze i słabym) państwem, co tem bardziej jest konieczne ze względu na sąsiedztwo z jednej strony państwa, które stworzyło ubezpieczenia, a z drugiej innego, które urzędowo ogłasza się państwem ludzi pracy. Tej racji stanu nie chcieli zrozumieć jedynie panowie z Lewjantana, „których instynkt państwowy może budzić wiele zastrzeżeń“, i którzy, jak np. prezes Wierzbicki na dowód swej patriotycznej przeszłości jedynie parę artykułów pokazać mogą.

Propaganda kapitalistów.

Propaganda przeciw ubezpieczeniom, zorganizowana przez krótkowzroczny i egoistyczny kapitalizm jest dziś niezwykle intensywna i zrzeczna. Są niestety oznaki, że w obecnej atmosferze kryzysowej zaczyna ona wydawać swe owoce i docierać do „czynników miarodajnych“. Trzeba wobec tego gruntownie oświetlić te argumenty, by wykazać całą ich niczość.

Najtrywialniejszy, choć do niedawna bardzo modny był argument, że właśnie państwa, nie znające ubezpieczeń przymusowych, Ameryka i Francja, nie zostały dotknięte kryzysem. Życie samo aż nazbyt mocną dało odpowiedź na te argumenty. Francja zresztą sama przed dwoma laty wprowadziła ubezpieczenie robotników na starość i to z inicjatywy prawniczej rządu p. Tardieu. W Ameryce wprowadza się ubezpieczenia od bezrobocia. (O ogólnym zwrocie, który tam się zaznaczył w kierunku ideologii społecznej pisaliśmy już swego czasu). Okazuje się więc, że ubezpieczenia są koniecznością społeczną, przed którą muszą ustąpić państwa dotąd się broniące i to akurat w okresie kryzysu.

Zakres ubezpieczeń u nas i gdzieindziej.

Co do zakresu ubezpieczeń, to Polska, wbrew twierdzeniu, uparczywie powtarzanym, bynajmniej nie wysuwa się tak bardzo na czoło. Jedno z najbardziej zasadniczych ubezpieczeń, ubezpieczenie robotników na starość, istnieje u nas jedynie w b. zaborze pruskim (i to w formie zupełnie niedostatecznej). Z innych państw mają je już: Francja, Czechosłowacja, Niemcy, Belgja, Włochy, Węgry, Stany Zjednoczone (w 16 stanach) oraz Anglja (w odmiennej formie). Ogółem w Niemczech osób objętych różnymi ubezpieczeniami jest ca 21 miljon., w Polsce tylko 2 miliony (na starość tylko 1 miljon).

Przyjrzyjmy się teraz szczegółowym cyfrom. Broszura porównuje tu polskie stosunki z niemieckimi, które są najbardziej do naszych zbliżone pod względem systemu.

Zakres działania poszczególnych typów ubezpieczeń.

Zakres ubezpieczeń w Polsce i Niemczech unaocznia nam poniższe cyfry (z r. 1928, ponieważ dalszych lat jeszcze w urzędzie statystycznym nie opracowano) Kasy Chorych obejmowały w Polsce 2.544.000 ubezpieczonych — lecz potrącić trzeba robotników rolnych, tylko w b. zaborze pruskim do Kas należących — zostaje około 2 miliony. W Niemczech ubezpieczonych jest 21.995.000. Ubezpie-

czenie od wypadków obejmuje u nas największą ilość osób, ponieważ w b. zab. pruskim podlegają ubezpieczeniu i rolnicy samodzielni. Ogółem jest to 3.678.000, a bez rolników i robotników rolnych ca. 1,7 miljon. czyli 15% mniej niż w Kasach Chorych. W Niemczech ilość ogólna ubezpieczonych wynosi 23.300.000 osób. Od braku pracy ubezpieczeni są u nas tylko robotnicy w zakładach, zatrudniających ponad 5 pracowników. W r. 1918 było to 1 005 tys., gdy w Niemczech — 16.900 tys.

Dr. N.

Przesilenie światowe w świetle cyfr.

W Genewie rozpoczyna swe tegoroczne obrady Międzynarodowa Konferencja Pracy, w której ze strony Polski jako urzędowy jej przedstawiciel bierze udział b. minister pracy, a wiceprezes Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia p. Jurkiewicz. Głównym przedmiotem obrad będzie oczywiście sprawa przesilenia i bezrobocia.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas przedłożył kon-

ferencji bardzo obszerny memoriał o położeniu gospodarczym świata, który daje przerażający obraz klęski, gnębiącej całą bez wyjątku ludzkość. Z memoriałem tym warto się choć w części zaznajomić.

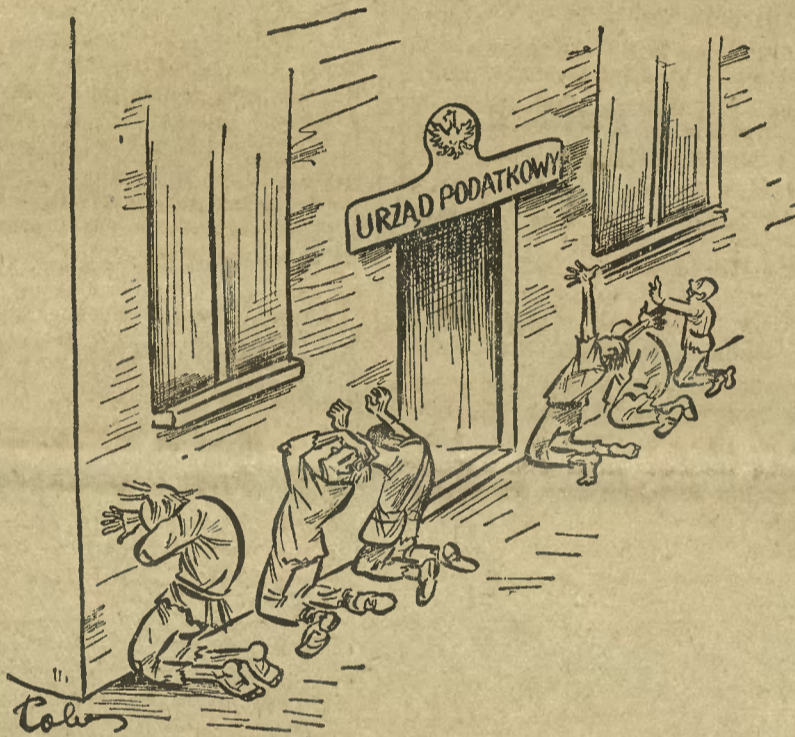
Na podstawie skrupulatnych badań i zestawień dochodzi p. Albert Thomas do wniosku, że położenie gospodarcze świata doznało w roku 1931 znacznego pogorszenia. W końcu grudnia tego roku było na całym świecie 25 milionów ludzi całkowicie bezrobotnych. Znaczy to, że przesilenie pozbawiło środków do życia około 60 do 70 milionów ludzi.

Statystyczne dane pozwalają stwierdzić, że nędza gospodarcza wszędzie ogromnie wzrosła. Ruch cen hurtowych wykazuje tendencje zniżkowe. Upadek międzynarodowego handlu, zauważony już w roku 1930, zaznaczył się w roku ubiegłym jeszcze silniej. Obliczenia z 48 państw wykazują, że ogólny wywóz towarów, który w roku 1929 miał wartość 149 miliardów 600 milionów franków szwajcarskich, wyniósł w roku 1930 — 119,4 miliardów, a w r. 1931 już tylko 85,9 miliardów franków szwajcarskich.

Przesilenie odbiło się oczywiście wszędzie także na produkcji (wytworzości). Wydobycie węgla np., które w roku 1929 wynosiło w całym świecie 1217 milionów ton, spadło do końca roku 1931 do 971 milionów ton. Produkcja żelaza i stali spadła w ciągu 2 ostatnich lat z 120 milionów ton na 70 milionów ton, produkcja miedzi z 1.879.000 ton na 1.562.000 ton, nafty z 31.164 milionów litrów na 28560 milionów litrów.

Wielka niższa cen i upadek produkcji spowodowały oczywiście w wszystkich krajach ogromne skurczenie się

Nietylko Jerozolima,



także i Polska ma swoją ścianę płaczu.

Mieczysław Jarosławski.

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Dwaj stojący z nim niewolnicy pochodzenia polinezyjskiego barwnie odziani pochylili nad głowę maharadży otoczoną białym zawojem — puszyste wachlarze z piór strusich, aby tem zadokumentować, że słowom księcia, które są równe słowom boskim, wszystko na ziemi kłaniać się winno. Maharadża odmachnął się przed wachlarzami, których nie lubił, a które narzucało mu jego stanowisko w kraju i, zapalając papierosa, dodał półgębkiem: — Jak myślisz?

Ulegając wschodniemu zwyczajowi na dworze maharadży, Chińczyk zgiął się w pół i dla poparcia ukłonu w odpowiedzi rzucił nowe pochlebstwo.

— Myślę, że również Wasza Światłość jest największym znawcą kobiet. Czyż ośmieliłbym się preto przyprowadzić tak wielkiemu znawcy to, co nie jest warte spojrzenia jego boskich oczu?

— Kadzisz jak stary cybuch — poruszył się niecierpliwie maharadża. — Ale wreszcie sprowadź ją tu.

— Wasza Światłość pozwoli sobie wyjaśnić, że to nie zwyczajna branka lub niewolnica kupowana, którą można sprowadzić i pokazać. To jest... cudzoziemka, powiedzmy... dama.

Chińczyk przeczekał chwilę, śledząc jakie to na maharadży sprawi wrażenie i dodał wyjaśniająco:

— Czy Wasza Światłość rozumie, co u niewiernych tam w Europie nazywa się damą? Jest to osoba oficjalnie szanowana, która nie da się sprowadzać do kogoś, bo i sama tam trafi...

— Dosyć, salamandro chińska! Nie lubię kiedy czynisz tak wyszukane porównania, bo wtedy zdaje mi się, że ja nie wymyślić nie potrafię. Zrobię ci więc tę wielką łaskę i obejrzę ją osobiście. Wiedz jednak, że każę cić oćwiczyć bambusami okurat

32)

w te miejsca, które mi się u twojej cudzoziemki nie spodoba.

— Lub każę Wasza Światłość pokryć najdokładniej złotem na mej osobie to wszystko, co się Waszej Światłości tam spodoba?

— Uratowałeś swoją skórę. Bo gdybym miał zacząć bić wszystko to, co mi się w tobie nie podoba, to przedtem musiałbyś się zapytać o adres najbliższego twego przodka, któryby cię na tamtym świecie zaprotegował u waszego Konfucjusza.

Chińczyk sprawnie połknął gorzką pigułkę i odparł, skromnie opuszczając oczy:

— Muszę jednak przedtem tu jeszcze na ziemi jakimś szlachetnym czynem zarobić sobie na takową protekcję — preto proponuję taką między nami umowę: ile razy Wasza Światłość cmoknie przy oglądaniu, tyle razy jego kasjer wyliczy mi po sto funtów.

— Pomysł niezły. Ale niepraktyczny dla mnie, bo mogę być zmuszony do powstrzymania się od cmokania, co, jak wiesz, farbowany lisie, sprawia mi największą przyjemność.

— Za przyjemność zwykle się płaci, a za największą dwukrotnie — zauważył skromnie Chińczyk. I znów bacznie obserwował wyraz twarzy maharadży, a kiedy ten chciał zaprotestować, pospiesznie dodał:

— A kształt jest to boski. tam gdzie trzeba, lekko falisty, odpornie miękki, jedwabisto miły w dotknięciu...

Maharadża w tem miejscu cmoknął.

— Sto funtów, Wasza Światłość.

— Jakto? — oburzył się maharadża. — Czyż umowa przewiduje, że nie wolno cmokać na kredyt?

— Obawiam się, że Wasza Światłość, wycmokawszy się teraz, nie zechce cmokać, kiedy zajdzie tego właściwa potrzeba.

— Pęcherzu barani, obciążony najobrzydliwszym losem! Czy nie wiesz, że właściwa przyjemność polega dopiero na obserwowaniu rzeczywistości?

— Wasza Światłość raczy się mylić. Właściwa

przyjemność polega na wyobrażeniu jej sobie. Potem nie będzie czasu na cmokanie.

— Sprytny jesteś ty, kaktusie zwiędły. Prowadź mnie jednak do niej. Maharadża poruszył się i uczynił znak, aby sługa zmienił mu obuwie i podał czandar z lamy złocistej przeznaczony do składania wizyt.

— Spieszę to uczynić — porwał się Chińczyk — jeżeli się pospieszymy, to zastaniemy ją jeszcze w kąpielni jak obnażoną stópką...

Maharadża cmoknął dwa razy.

— Dwieście funtów. Razem już trzysta — obliczył Chińczyk.

— Nie gadaj do mnie, ty ośli ogonie! — oburzył się maharadża a odpędziwszy wachlarzem ze strusich piór, zaproponował:

— Chcesz zgóry tysiąc funtów odczepnego?

— Zgoda, tysiąc funtów i co drugie cmoknięcie płatne osobno.

— Co trzecie — targnął się maharadża.

Zeszli z wspaniałego jachtu maharadży na przystań, gdzie oczekiwał już elegancki samochód. Po chwili, wspinając się strumą wąską uliczką przedmieścia Kabulu, zostawili za sobą leżącą u jego stóp wartką rzekę tejże nazwy.

— Czy Wasza Światłość weźmie i tego murzyną?

— chytrze lysnął wzrokiem Chińczyk. — Umie prowadzić samochód, aroplan?

— Ale czy on tego... pewny? Bo tam w Europie...

— Czy ja wiem? Obawiam się, że bez niego cudzoziemka nie pojedzie.

Zachnął się maharadża Radżputany na takie oświadczenie. W mig spostrzegł się Tsiu-Lu-Kiang i już podał radę:

— Myślę jednak, że dla pewności Wasza Światłość może zastosować ten niewinny środek... — pokazał czarne zęby Chińczyk.

— Rozumie się. Na wszelki wypadek każę go zaraz uczynić nieszkodliwym.

Tsiu-Lu-Kiang zachichotał złośliwie — zemsta jego poczyniała działać...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dochodu społecznego. W Stanach Zjednoczonych 29 miliardów 400 milionów dolarów (82 400 milionów w roku 1929 — 60.000 milionów w roku 1931).

Ogromny spadek rentowności przedsiębiorstw przemysłowych najlepiej charakteryzuje kurs akcji tych przedsiębiorstw. Najniższy spadek kursów zanotowano w Norwegii (12,6%), najwyższy w Kanadzie (73%).

P. Albert Thomas kończy swoje sprawozdanie stwierdzając, że w licznych państwach przesilenie pogłębia niepewność stosunków politycznych, podrywających zaufanie i utrudniających organizację międzynarodowej akcji pomocy. Tak jak sanacja finansowa i walutowa nie jest do pomyślenia bez zaufania, tak uzdrowienie stosunków gospodarczych zależy — zdaniem p. Thomasa — od przywrócenia międzynarodowego zaufania. (eb)

Przemysłnik-opiumista

napadł z nożem na policjanta.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę międzynarodowego kryminalisty Mirona Olkiewicza, który w Warszawie usiłował zamordować policjanta, rzuciwszy się na niego z tyłu z nożem.

Ofiarą napadu padł posterunkowy Władysław Budziszewski, któremu noż zbrodniarza naruszył kręgi, czego następstwem jest paraliż lewej strony ciała.

Oskarżony Olkiewicz, 23-letni, oświadczył, że jest palaczem opium. Objechał cały świat, w Marokku, dokąd przybył w celu wstąpienia do legji cu-

dziemskiej, nauczył się palenia opium.

Trudnił się przemysłnictwem na całej kuli ziemskiej, ostatnio przemycił kawę z Holandji do Niemiec. Aresztowany w Berlinie został wysiedlony do Polski.

W śledztwie zeznał, że nie mając środków, postanowił zdobyć na policjancie rewolwer celem dokonania napadu rabunkowego.

Obecnie przed sądem dowodził, że nie umie zorientować się w pobudkach, jakie nim kierowały, działał w stanie zamroczenia opium. Sąd skazał zbrodniarza na 15 lat ciężkiego więzienia.

do Rio de Janeiro, Santos, Buenos Aires 15 kwietnia br. s.s. „Heraklery“ z Gdańska.

ODJAZDY STATKÓW ZAGRANICZNYCH DO GDYNI I GDAŃSKA:

z Nowego Yorku do Gdyni
16 IV br. s.s. „Argosy“ (Amer. Scant. Linie)
30 IV br. s.s. „Sagaporak“ „ „ „ „
Hamburg—Gdynia—Gdańsk
13 IV br. s.s. „Brake“ (Ferd. Prove Gdynia)
20 IV br. s.s. „Heinrich“ „ „ „ „
27 IV br. s.s. „Gertrud“ „ „ „ „
z Antwerpji do Gdyni
30 IV br. s.s. „Ibis“ (Ferd. Prove Gdynia)
z Rotterdamu do Gdyni
12 IV br. s.s. „Ibis“ (Ferd. Prove Gdynia)
19 IV br. s.s. „Castor“ „ „ „ „
26 IV br. s.s. „Cerca“ „ „ „ „
15 IV br. s.s. „Chorzów“ (P. P. Żegl. Polska)
22 IV br. s.s. „Tezew“ „ „ „ „
Aleksandrja—Gdynia—Gdańsk
Scandinavian Levant & American S. A. Agency Gdynia
15—20 IV br. s.s. „Gotland“ ląduje w Aleksandrji.

Londyn—Gdańsk—Gdynia
21 IV br. s.s. „Warszawa“ (Polsko-Bryt.)

Hull—Gdańsk—Gdynia
14 IV br. s.s. „Łódź“ (Polsko-Bryt. T. Okr.)
21 IV br. s.s. „Rewa“ „ „ „ „
28 IV br. s.s. „Łódź“ „ „ „ „

„Możliwości ekspansji gospodarczej Polski na wychodźstwie“.

Na ten temat wygłosi naczelnik Wydziału ekonomicznego Komisarjatu Rządu p. Malassa referat dyskusyjny dnia 12. bm. w sali konferencyjnej „Żegluga Polskiej“ o godz. 18. Wstęp za zaproszeniami które rozsyła Liga Morska i Kolonialna. Referat ten obudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród naszych sfer eksporterów i amatorów.

S. s. „Lublin“ na ukończeniu.

Z ramienia Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego wysłani zostali do Stocznicy Elsinor w Danji inż. Morgulec i p. Pacewicz dla dopilnowania ukończenia statku tegoż Towarzystwa „Lublin“, który w połowie maja ma być już oddany do użytku.

Za redakcją tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

OGŁOSZENIE

dotyczy szyldów i reklam w Gdyni.

Niniejszem oznajmiam, że wydałem następujące zarządzenie: „Na podstawie art. 333, 252 i 263 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 23 poz. 202) oraz § 28 Miejscowych Przepisów Policyjno-Budowlanych zarządzam co następuje:

1. Urząd Nadzoru Budowlanego zaprowadzi przymusową rejestrację wszystkich wywieszonych szyldów i reklam,
2. Urząd Nadzoru Budowlanego będzie wymagał zalegalizowania istniejących reklam przez złożenie ich rysunku i wniesienie za zezwolenia odpowiednich opłat,
3. W stosunku do nowych reklam zarządzam bezwzględne stosowanie art. 333 Ust. Bud. z 16 lutego 1928 r. (Zażądanie wnoszenia projektów dla zatwierdzenia),
4. Nieestetyczne istniejące ogłoszenia (szyldy, reklamy itp.) należy skasować planowo bądź przez wydanie zarządzeń właścicielom sklepów i domów, bądź też w razie niezastosowania się przez postępowanie przymusowe na podstawie art. 399 i 402.

Wobec powyższego wzywam wszystkich zainteresowanych do składania rysunków niezalegalizowanych szyldów, szatek, reklam itp., istniejących i projektowanych nowych — do Komisarjatu Rządu, Urząd Nadzoru Budowlanego (Świętojańska) pokój 159 oraz do usunięcia przez właścicieli sklepów i przedsiębiorstw wszystkich istniejących, nieestetycznych szyldów itp. (6935)

Komisarz Rządu w Gdyni.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Obroty portu gdyńskiego w marcu.

Ogólny obrót towarowy w porcie gdyńskim wyniósł w ubiegłym miesiącu 319.471 ton, wobec 376.185 ton w marcu roku zeszłego. Szczególny ubytek obserwuje się po stronie przywozu, który w marcu r. b. wyniósł 26.544 t., a w marcu roku zeszłego 41.591 ton. W eksporcie różnica nie jest wielka 292.927 i 324.594 ton.

Najważniejsze pozycje w przywozie wyglądają następująco: ryż surowy 7.520, złom 5.096, piciny 3.584, owoce świeże 3.254, kawa, kakao, herbata 1.033, śledzie 875, papier 806, bawłna 707, maszyny 615 ton itd. Poraz pierwszy przywieziono do Gdyni mniejsze partie wełny (118 t. z Anglii), kopy (101 t. z Afryki zachodniej) i juty (45 t. via Hamburg).

W eksporcie na pierwszym miejscu jak zawsze był węgiel kamienny: 257.722 ton (marzec 31 — 270.416), dalej cukier 8.836, węgiel bunkrowy 8.540, bekony 4.941, nawozy azotowe 3.496, szyny 3.001, koks 1.125, wyroby metalowe 1.102, papier 832, (transyt), wędliny 790 ton i t. d.

Możliwości handlowe i eksportowe.

Izba Handlowo-Przemysłowa w Gdyni komunikuje, że w biurze Izby jest do przejrzenia spis włoskich importerów drzewa oraz listw złożonych do ram.

Pewna firma włoska w Genoi, pragnie importować makę żytnią z Polski, cif Genova.

Blizsze szczegóły, jak również dokładny adres odnośnych firm, poda Izba na żądanie stron zainteresowanych. Osobom, nieposiadającym przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, jak również firmom z poza okręgu Izby (Pomorze), udziela się informację po nadesłaniu 1.— zł na koszt pocztowy.

Utworzenie Oddziału

Polsko-Rumuńskiej Izby Handlowej w Gdyni.

Podczas pobytu w Gdyni zarządu Polsko-Rumuńskiej Izby Handlowej z postem rumuńskim Bilcurescu w Warszawie, na odbytem posiedzeniu z udziałem władz portowych i sfer gospodarczych, zapadła ważna uchwała, o niemałym znaczeniu dla rozwoju naszego portu i polskich linii okrętowych, a mianowicie utworzony został w Gdyni oddział Izby Handlowej polsko-rumuńskiej.

Zadaniem Izby będzie ściąganie na Gdynię eksportu jaj, masła, drobiu itp. z Rumunii do Anglii, stworzenie w chłodni portowej składu konsygnacyjnego owoców, zwłaszcza winogron, przeznaczonych na eksport na rynki północne i propaganda w Rumunii wycieczek turystycznych.

Straż graniczna na wybrzeżu.

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, na mocy którego ochrona wybrzeża morskiego zarówno na lądzie, jak i na wodzie spełniać będzie straż graniczna. Dla swych czynności służbowych na morzu straż uposażona zostaje w uzbrojone łodzie i kutry.

Ochrona wybrzeża przez straż graniczną polegać ma na zapobieganiu i ściganiu przestępstw celnych oraz naruszenia granicy państwowej i jej nielegalnego przekraczania.

Znów kawalerska jazda!

Na ulicy Świętojańskiej obok kościoła najechał szofer Kąkol Bernard zam. w Stanisławowie (pow. Kartuzy), kierowca autobusu, na rowerzystę Zmarłego Antoniego z Małego Kacka. Wskutek najechania doznał Zmarły ogólnego potłuczenia ciała i głowy. Wymienionego natychmiast po wypadku przewieziono do szpitala Sióstr Miłosierdzia w Gdyni, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Według przeprowadzonych wstępnych dochodzeń winę wypadku ponosi sam poszkodowany.

Wędzarnia ryb w Jastarni pastwą ognia.

W Jastarni spłonęła największa 7-pięcowa wędzarnia ryb Kohnkego. Przyczyny pożaru nie zdołano dotąd ustalić.

W czasie pożaru spaliło się dużo wędzonych szprotów, solonych wegoryz w beczkach i lososi.

Straty wędzarni, która nie była ubezpieczoną, oblicza właściciel na 20.000 zł.

Plan jazdy statków w kwietniu.

Odjeżdżają z Gdyni:

do portów bałtyckich — Tallina i Helsingforsu
12 kwietnia br. s.s. „Patria“ (Żegl. Polska)
19 „ „ s.s. „Chorzów“ „ „ „ „
do Holandji, Belgji — do Rotterdamu
12 kwietnia br. s.s. „Tezew“ (Żegl. Polska)
19 „ „ s.s. „Śląsk“ „ „ „ „
do Rotterdamu — Antwerpji
9 IV br. s.s. „Ceres“ (Ferd. „Prove“ Gdynia)
16 IV br. s.s. „Ibis“ „ „ „ „
23 IV br. s.s. „Castor“ „ „ „ „

do Anglii, — port Hull

14 IV br. s.s. „Rewa“ (Polsko-Bryt. T. Okr.)
21 IV br. s.s. „Łódź“ „ „ „ „

— port Londyn

14 IV br. s.s. „Warszawa“ (Pol.-Bryt. T. Okr.)
28 IV br. s.s. „Warszawa“ „ „ „ „

do Londynu

21 IV br. s.s. „Baltawia“ (United Baltic Co.)
do Hamburga

15 IV br. s.s. „Brake“ (Ferd. Prove Gdynia)
23 IV br. s.s. „Heinrich“

do Ameryki Północnej — Nowy Jork, Filadelfia

25 IV br. s.s. „Carolaka“ (Amer. Scant. Lin.)
do Nowego Yorku, — Halifax

28 IV br. s.s. „Pułaski“ (Linja Gdynia-Amer.)
do portów Bliskiego Wschodu

Szwedzka linja wschodnia (Svenska-Orient Linien),

do Algieru, Pireusu, Stambułu, Konstantynopola, Beyrutu, Jaffy i Aleksandrji

2 IV br. s.s. „Erland“ z Gdańska/Gdynia
dalsze odjazdy co 14 dni ok. 10 i 25 każdego miesiąca.

Do Hiszpanji, Portugalji i Maroka

12 IV br. s.s. „Las Palmas“ z Gdyni/Gdańska
Do Ameryki Południowej

Bergenske Baltic Transports Ltd. Gdynia.



Ruch w porcie polskim.

Jedno z pism brazylijskich, zamieszczaając widok portu w Gdyni, wylicza wszystkie linje komunikacyjne portów polskich — Gdyni i Gdańska — z portami zagranicznymi. Stałych linii żeglugi morskiej ma Polska obecnie dwanaście.

List z Włocławka.

Z Biskupiego Komitetu Pomocy Biednym.

Nasz Komitet Biskupi Pomocy Biednym w lutym rb. udzielił zapomóg 820 rodzinom, poczem został bez środków. Apel ks. biskupa Radońskiego o zasiłek świąteczny nie został jednak bez echa, gdyż komitet w marcu zgromadził nowe środki tak obfite, iż udało się obdzielić do 2 tys. rodzin biednych i wydać 2500 obiadów dzięki ofiarności miejscowych wiernych. Po wyczerpaniu ponownem zasobów Komitet znów zabiega o ofiary, by jeszcze mieć możność przez kilka tygodni prowadzić swą działalność charytatywną.

Z Kujawskiego Klubu Wioślarskiego. Na walnym zebraniu członków Kujaw. Klubu Wioślarskiego we Włocławku, wobec stanowczej rezygnacji dotychczasowego prezesa klubu p. Konwickiego obrano prezesem p. Rządówolskiego Józefa, zastępcą Głiszczyńskiego Franciszka, sekretarzem Gąszozińskiego Tadeusza, skarbnikiem Kozłowskiego Kazimierza, gospodarzem Dębczyńskiego Leona, naczelnikiem sportowym Wielickiego Tadeusza i rachmistrzem Viese Alfreda. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Bocheński Antoni, Kozłowski Leon i Piotrowski Stefan.

Dokształcający kurs podoficerski. Został otwarty kurs dokształcający dla podoficerów czynnych tuż garnizonu z zakresu sześciu klas gimnazjalnych. Na kursie tym wykładają profesorowie miejscowych uczelni, zwł. gimnazjalni. Kurs ten ma trwać rok cały.

Kradzieże. Aż 160 kg. macy rytualnej skradziono Surze Jakubowskiej, zamieszkałej przy ul. Stodolnej 80. Policji udało się wykryć sprawców tej kradzieży w osobach: Biernackiego Aleksandra, Nowackiego Leona, Skierskiego Kazimierza oraz Witkowskiego Chencocha, mieszkańców m. Włocławka.

Janowi Kaliszewskiemu z ul. Szpitalnej 10 skradziono dynamo z motoru autobusowego wartości 280 zł.

Z mieszkania p. Kazimierza Sochug-

kiego, zam. przy ul. Milej 12, skradziono futra, biżuterję i bieliznę stołową wartości 1280 zł.

Zbrodnia w bójce. W Lubrańcu wynikiła bójka pomiędzy wesołnikami: Władysławem Kisą a Józefem Jankowskim. Jankowski schwycił siekiere i rąbnął dwukrotnie nieszczęśliwego Kisę w głowę, czem spowodował pęknięcie czaszki. — Ofiarę zbrodni w stanie bardzo groźnym przywieziono do szpitala św. Antoniego we Włocławku. Policja wszczęła śledztwo.

Pożar. W majątku Gole powiatu włocławskiego od iskry z komina powstał pożar, który strawił garaż, należący do p. Szeplińskiego. Straty obliczane są na kwotę 2500 zł.

Paczkę z 502 djamentami znaleziono w polu.

Jak donoszą z Pretorji (Transvaal), na terenie farmy, odległej o 30 klm. od miasta, policja wykryła paczkę, zawierającą 502 djamenty.

Przypuszczają, że pochodzą one z kradzieży przesyłki, wartości 60.000 f. szterl., dokonanej w maju ub. r. w biurze pocztowym w Bitterfontein.

Właściciela terenu arcytowar.

Bogacze angielscy ubożeją.

Z miliardów stają się „tylko“ milionerami.

Według angielskich danych statystycznych, liczba milionerów angielskich, tj. ludzi, posiadających majątek powyżej miliona funt. sterl., zmniejszyła się o stu w przeciągu ostatnich trzech lat i wynosi obecnie 385. Ale i tym

bogaczom przesilenie gospodarcze dało się dotkliwie we znaki.

Jeden, np. z najbogatszych ludzi w Anglii, którego majątek oceniano przed niewiele jeszcze laty na 40 milionów funt. sterl., „wart“ jest obecnie „zaledwie“ 10 milionów. Majątek jednego z najwybitniejszych właścicieli okrętów zmniejszył się z 30 na 5 milionów funt. sterl.

O ubożeniu bogaczy angielskich najdobitniej świadczą spadki, przez nich pozostawione, ogłaszane zawsze w prasie angielskiej.

Właściciel teatrów, Solly Joel, którego majątek szacowano jeszcze w 1925 r. na 12 milionów funt. sterl.,

pozostawił, zakończywszy życie przed rokiem, tylko milion.

Lord Melchett, przedtem Alfred Mond, znany polityk i wielki przemysłowiec, zmarły w grudniu 1930 r., pozostawił majątek osobisty wartości 193.000 funt. sterl., gdy przed kilku laty szacowano go na 5 milionów. H. Steward Hornby Lewis pozostawił 662.000 funt. sterl., zamiast, jak przypuszczano, 2 milionów. Akcje magnata tytoniowego Bernharda Barona spadły w ciągu pięciu miesięcy po jego zgonie z 4.900.000 funt. sterl. na 3.575.000, a ponieważ władze odliczyły podatek spadkowy według wartości pierwotnej akcji i zagarnęły 2.269.000 funt. sterl.,

spadkobiercy więc Barona odziedziczyli po nim tylko 1.306.000.

Ale jeszcze jaskrawiej przedstawia się ubożenie bogaczy angielskich, jeżeli weźmie się pod uwagę ich dochody. Zwłaszcza stare angielskie rody arystokratyczne, których majątek ubokowany jest w dobrach ziemskich, pałacach, papierach procentowych i zbiorach sztuki, znajdują się w sytuacji bardzo ciężkiej.

Wiele z tych rodów nie ma dziś wcale dochodu,

niektóre zaś obciążone są podatkami i zobowiązaniami, przewyższającymi znacznie dochody. Przyczynia się do tego spadek dywidend i tantjem, zmniejszenie liczby stanowisk dyrektorów rozmaitych wielkich przedsiębiorstw, stanowisk zwykle piastowa-

nych, przez zmniejszenie uposażeń tych dyrektorów, wreszcie

ogromny wzrost kosztów utrzymania pałaców, zamków i zbiorów,

nie przynoszących żadnych dochodów.

Dlatego też widzimy w prasie angielskiej takie szpalty ogłoszeń o sprzedaży rezydencji magnackich, dworów i wili; dlatego też arcydzieła sztuki, które

w ciągu wieków znajdowały się w posiadaniu arystokracji angielskiej, wędrują coraz częściej za ocean, aby zdobić tam pałace nowobogackich amerykańskich.

Najmniej stosunkowo odczuwają przesilenie obecne wśród bogaczy angielskich właściciele browarów, destylarni wódek i fabrykanci wyrobów tytoniowych.

Rozszalała lwica

na sali balowej.

Dzielną Angielką poskromiła ją reflektorem.

W Cannes na Rivierze rozegrała się w jednym z najwytworniejszych lokali restauracyjnych straszliwa scena, która mogła pociągnąć za sobą katastrofalne skutki i nieobliczone następstwa. W salonach lokalu urządzony był wielki festyn-bal pod tytułem „Abisyńska ludowa zabawa“. Dla podniesienia lokalnego kolorytu dekoracyjnego

ustawiono w środku sali klatkę z lwami,

strzeżoną przez murzyna pogromcę. Mimo krzyku kilkuset zebranych osób i ogłuszających tonów jazzbandu, zwierzęta zachowały się spokojnie, póki podczas pauzy tanecznej jednej z dam nie przyszedł fatalny pomysł drażnienia zwierząt.

Trocki wieczny tułacz nie ma gdzie leczyć swojej wątroby.

Tallin, 9. 4. (PAT) Prasa miejscowa podaje, że Trocki, któremu rząd czeski odmówił prawa wjazdu do Czechosłowacji, zwrócił się do rządu estońskiego z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na 3-miesięczny pobyt w miejscowości kuracyjnej Tarnawie dla przeprowadzenia kuracji.

W czasie swego pobytu w Tarnawie Trocki obiecuje wstrzymać się od wszelkiej działalności politycznej. Z tych samych źródeł podają, że dla rozważenia tej prośby ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie rządu estońskiego.

Zdenerwowana lwica rozbiła kratę klatki,

przesadziła w skoku przegrodę i spadła na długi stół honorowy, stojący niedaleko klatki. Powstała nieopisana panika. Pisk, krzyki, mdlenie kobiet, chowanie się pod stoły, przepychanie się przez drzwi do wyjścia. Jedyną osobą, która

nie straciła w danej chwili zimnej krwi, była lady Asquith,

która brała udział w licznych polowaniach na lwy w Afryce. Mimo, że znajdowała się najbliższej lwicy, nie straciła przytomności i krzyknęła na orkiestrę, by zaczęła grać walca. Potem pobięła na galerję i skierowała reflektor całą siłą światła w same oczy zwierzęcia, które całkiem oślepię, dało bez oporu ując się przez pogromcę. Dzielną Angielkę zgłowała publiczność niezwykle burzliwą owację.

Cztery osoby utonęły w wezbranym potoku

Na drodze z Rabki do Ponie zdarzył się tragiczny wypadek. Oto Alojzy Traczyk, żona jego Wiktorja, córka Marja, szwagier Wincenty Bydłoń, wszyscy z Ponie pow. Nowy Targ, i Władysław Cisoń ze Sptkowic, narzeczony córki Traczyków, Marji, wybrali się furanką do Jordanowa celem dokonania zapisu majątkowego na rzecz córki Marji, która miała wyjść zamąż za Cisonia.

Ponieważ sprawa przeciągnęła się do wieczora, wszyscy oni wracali do domu już o zmroku. W drodze przysiadł się do nich Franciszek Domalik, gospodarz

Przeciwno grypie, przeziębieniu

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togał, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie w własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. Do nabycia w wszystkich aptekach. Nr. Rej. M. S. W. 1364. Cena zł 2. (6326)

Polacy we Francji zginęli tragicznie...

W zakładach Brack w Lens zginął tragicznie w czasie pracy robotnik polski Antoni Owczarczak, lat 54. Na skutek pęknięcia koła napędowego maszyny Owczarczak został uderzony odłamkiem metalu i poniósł śmierć na miejscu.

Lille. W ostatnim tygodniu zanotowano dwa wypadki samobójstw wśród Polaków.

Oddawna cierpiący na nerwy Mafiej Stamka w Sallamines utopił się w kanale, osierocając rodzinę, która znajduje się w Polsce; równocześnie 31-letni Stefan Duzienowski, właściciel kawiarni w Libercourt, przebywający przejściowo w Lille, zastrzelił się w hotelu. Osierocił żonę i małą córeczkę.

Popelniła samobójstwo ubrana w suknię ślubną.

W Harlingerode znaleziono pewną młodą mężatkę powieszoną na stryczku i ubraną w białej sukni ślubnej. Denatka w pół roku po ślubie straciła męża, wskutek czego postanowiła za nim kroczyć do grobu. Obok jej zwłok leżał wianek i welon ślubny.

Postrach domów gry w całej Europie.

Człowiek, który zawsze wygrywa.

Prawdziwym postrachem wszystkich prawie domów gry w Europie, nie wyjąwszy słynnego kasyna gry w Monte Carlo jest pewien bogaty kupiec medjołański, nazwiskiem Vitali.

Dzięki specjalnemu systemowi, który stanowi jego tajemnicę,

wygrywa on bez przerwy w ciągu ostatnich trzech lat.

Przez szereg miesięcy obserwowali tego człowieka czterej specjalnie wynajęci fachowcy, lecz mimo usilnych starań nie zdołali wykryć tajemnicy niezawodnego systemu. Należy zaznaczyć,

że Vitali nie gra w ruletkę, lecz w t. zw. „trente et quarente“.

Po długich badaniach stwierdzili detektywi, że Vitali stał w kontakcie z pewnym

słynnym angielskim graczem, od którego odkupił właśnie ów system.

Nie jest to właśnie system, lecz raczej trick, wymagający niezwyklej wprost pamięci i wspaniałego zmysłu obserwacyjnego. Należy mianowicie uważać na tasującego karty krupiera i zapamiętać sobie kolejność 312 kart (z tytu mianowicie kart składa się gra „trente i quarente“)! Tylko tyle!

Wszystkie kasyna gry drżą na dźwięk nazwiska Vitali'ego.

„Nieznani sprawcy“ urządzali nań często zamachy,

lecz Medjołańczyk wychodził zawsze cało z wszystkich opresyj.

Ostatnio wreszcie chwyciły się kasyna jedyne środki, jaki im pozostał: zabroniły fenomenalnemu graczowi wstępu na salę gry, nie podając żadnych motywów, tylko nieoficjalnie rozpuszczają się pogłoski, że Vitali jest oszustem. Dotychczasowe wygrane Medjołańczyka wynoszą przeszło 2 miliony lirów!

Stahlhelm i szturmówki Hitlera

są w zrozumieniu sądów niemieckich armią regularną.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 4. Jeżeli trzeba było jeszcze dowodu, że organizacje Stahlhelmu i oddziałów szturmowych narodowej partji socjalistycznej są oddziałami przysposobienia wojskowego i rezerwy, to dostarczył go wczorajszy wyrok czwartego senatu najwyższego sądu Rzeszy w Lipsku, skazujący niejakiego Karola Bergera za zdradę tajemnic wojskowych na 4 lata domu karnego i pięć lat utraty czci, oraz postawienie pod nadzór policyjny.

Berger miał rzekomo jako agent francuskiej służby wywiadowczej zlecenie

szpiegowania oddziałów szturmowych Hitlera i Stahlhelmu. Miał on również dostarczyć swoim zleceniodawcom wiadomości o przygotowaniu obu tych organizacji do operacji bojowych.

Sąd dopatrywał się w tej sprawie zdrady tajemnic wojskowych, a więc tępemem w pierwszym rzędzie uznał za regularną armję Stahlhelm i oddziały szturmowe.

Również niejaka Józefina Grassmann za usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych skazana została na rok i 6 miesięcy więzienia.

AR.

Wskutek wichury przewróciła się łódź — 5 osób utonęło.

W czasie przedwczorajszej wielkiej wichury wydarzyło się na jednym z pobliskich jezior Berlina straszne nieszczęście. Łódź, w której znajdowało się 9 osób, sunęła po jeziorze, gdy nagle zerwał się prawdziwy orkan. Potężne fale zalały łódź a osoby znajdujące się w niej wpadły do jeziora. Zaalarmowana straż pożarna zdołała czterech z nich uratować, walcząc z rozwichrzonym żywiołem. Pięciu młodych, bezrobotnych ludzi znalazło śmierć. Spustoszenia ostatniej szalonej wichury były w okolicy Berlina bardzo wielkie.

Zdemaskowany samochód.

Tarnowskie Góry, 10. 4. (PAT) Śląska straż graniczna zatrzymała w pobliżu urzędu celnego w Rodzenkowie niemiecki samochód osobowy, który poddano dokładnej rewizji, przyczem okazało się, że posiadał on specjalne skrytki, w których znajdowały się przemyczone towary, a mianowicie 110 kg. rodzynek, 9½ kg. mogdałów, 10½ kg. jedwabiu, 5 kg. kamienia do zapalniczek i znaczna ilość tarczy do zegarków. Zatrzymano również właściciela samochodu Leonarda Reinholda i Karola Michałowskiego, obywateli niemieckich z Bytomią. Łącznie wartość przemyczonego towaru wynosi około 13.000 zł.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z Kujaw Zachodnich.

Na targu w dniu 8. bm. w Inowrocławiu płacono: za funt masła 1,30—1,40, jajka 1,10, kapusta funt 20 gr, cebula funt 20 gr, jabłka funt 60—70 gr, marchew funt 10 gr, rzodkiewka funt 20 gr, ser biały 15 gr, kartofle 5 funtów 20 gr.

Zebranie zarządów Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Inowrocławiu odbędzie się we wtorek, 12. bm. o godz. 20 w lokalu oddziału „Dziennika Bydgoskiego” przy Rynku 20.

Amatorzy cudzych rowerów. W ostatnich dniach zdarza się bardzo wiele kradzieży rowerów. Skradziono Brunowi Kolcowi w Osieku Wielkim (pow. Inowrocław) rower wartości 180 zł. Tak samo jakiś niewykryty sprawca skradł rower wartości 230 zł Stanisławowi Jeszkemu w Suchatówce, pow. Inowrocław.

Odpowiedzi redakcji. St. P. Inowrocław. Służna uwaga. Na zaczepki osobiste nie ra-

dzimy odpowiadać. Są tacy, którzy mają przyjemność sami się bić po twarzy... Wszelkie nieprawości zawsze Opatrzność surowo karze..

Ruch towarzystw. Cech rzeźnicki. Kwartalne zebranie 13. bm. o godz. 18 w lokalu zebrani w Inowrocławiu.

Z ruchu ludności w Inowrocławiu. W roku 1931 zmarło w Inowrocławiu 541 osób. Zauważać należy, że największa śmiertelność ludzi była w kwietniu, a najmniejsza w lipcu.

Oddział „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” mieści się w Inowrocławiu, przy Rynku 20 I. p. gdzie można uiszczać opłatę za abonament „Dziennika Bydgoskiego” i przyjmuje się zamówienia na ogłoszenia i druki.

Tamże w środy i piątki każdego tygodnia udziela się porad prywatno-prawnych czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” za okazaniem karty abonentowej bezpłatnie.

Organizacja konnego przysposobienia wojskowego na Kujawach Zach.

Wojskowy sport i przysposobienie konne zanikają.

Jak wiadomo, w dawniejszych czasach nieznaną inną lokomocją, jak tylko przy pomocy konia. Sport konny był jedną z dziedzin takich, do którego Polacy wogóle, a w szczególności Kujawiacy, mieli wielkie zamiłowanie. I dziś jeszcze nasze ekipy wojskowe przynoszą sławę polskiej jeździe konnej i wartości konia krajowego.

W Inowrocławiu istnieje „Sokół” konny, który ma za zadanie przygotowanie swych członków do jazdy konnej, stanowiącej w przysposobieniu wojskowym jedno z główniejszych miejsc. Organizacja ta jednak nie może się należycie rozwijać, ponieważ nie posiada materiału konnego, przy pomocy którego można by przysposobić młodzież kujawską dla kawalerii polskiej.

Istnieje nawet t. zw. wojskowe przysposobienie konne, którego celem jest przygotowanie materiału końskiego do służby w kawalerii przez ujeżdżanie, jak również podniesienie przydatności konia krajowego do potrzeb wojska oraz rozbudzenie w szerszych warstwach

społeczeństwa zamiłowania do jazdy konnej, ambicji posiadania własnego konia typu kawalerskiego i poczucie obowiązku utrzymania konia, zarejestrowanego przez władze wojskowe, w najlepszym stanie. Poza tym są jeszcze dalsze przepisy, w których między innymi przy-

Jak zwykle „Nieżgoda rujnuje”.

Ze Stowarzyszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Inowrocławiu.

Długotrwały okres bezrobocia skłonił pracowników umysłowych w Inowrocławiu do zorganizowania się i utworzenia własnego stowarzyszenia, którego głównym celem była sprawa wystarczenia się o zapomogi doraźne dla zrzeszonych.

Stowarzyszenie Bezrobotnych Pracowników zgrupowało w swych szeregach około 100 bezrobotnych. W dniu 7. bm. odbyło ono swe plenarne zebranie w Domu Katolickim parafii Matki Boskiej. Obrady prowadził prezes Lewandowski. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza Wrzesińskiego, odczytał przewodniczący sprawozdanie z wyniku dotychczasowej akcji doraźnej pomocy dla członków.

Z kwesty, którą urządzono, zebrano około 200 zł i pół guldna gotówki.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu poszczególne mówcy poddali ostrej krytyce działalność zarządu, który między innymi wykrył z pośród członków Kurzawskiego. Według słów członka komisji rewizyjnej krązą wśród członków niesamowite pogłoski o dysponowaniu funduszami organizacji przez członków zarządu.

Dokońc.

Z walnych obrad Bractwa Kurkowego. Zebrała się bractwo kurkowe, by zdać sprawozdanie ze swej rocznej działalności. Walnemu zebraniu przewodniczył burm. p. Lipczyński. Zarząd zdał sprawozdanie i na wniosek dyr. p. Piskorskiego im. komisji rewizyjnej udzielono jemu absolutorjum. Zarząd pomimo ciężkiego kryzysu starał się Bractwo Kurkowe na pożądanym poziomie utrzymać. W skład nowego zarządu weszli pp.: I. starszy B. Ig. Kamiński, II. starszy burm. Lipczyński, sekretarz Mańkowski Wł., skarbnik Wal. Wesółowski, komendant Ig. Wolfram, strzelmistrz Olsztyński, radni pp.: Konarski, Ed. Nelka, Cz. Piskorski, Fr. Rożnowicz, Ig. Augustyński chorąży, pp.: Nelka i Kostuniak asysta, kom. rewizyjna pp.: M. Zieliński i W. Rafiński.

Zebranie Sokola zagał p. Bucholz Wł. Odczytano protokół ostatni i korespondencje bież. Poruszano szereg aktualnych spraw i apelowano, by młodzież ćwicząca na ćwiczenia licznie uczęszczała.

Z walnych obrad Hallerczyków. Nowozałożona placówka Hallerczyków odbyła swoje pierwsze walne zebranie, które zagał prezes p. P. Mroczynski, witając licznie zebranych druhów i przedstawicieli Choraży Pomorskiej. Odczytano protokół zebrania organizacyjnego. Wybrany zarząd jest następujący: P. Mroczynski prezes, K. Klich wiceprezes, St. Warczyński sekretarz, W. Ciesielski skarbnik, A. Leszczyński komendant.

Plenarne zebranie Tow. śpiewu „Halka” zagał prezes p. Mańkowski. Protokół odczytał p. Wagner B. P. prezes zdał sprawozdanie ze

zjazdu delegatów. Referat na temat „Życie wewnętrzne towarzystw śpiewaczych” wygłosił p. Wagner.

Zebranie Sokola zagał p. Bucholz Wł. Odczytano protokół ostatni i korespondencje bież. Poruszano szereg aktualnych spraw i apelowano, by młodzież ćwicząca na ćwiczenia licznie uczęszczała.

Podoficerowie rezerwy na terenie Zachodnich Kujaw stoją na straży ideałów chrześcijańsko-narodowych.

Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Inowrocław, zrzeszający w swych szeregach kilkaset członków, rozwija się świetnie, pomimo, że zarząd główny w Warszawie nie wykazuje żadnej inicjatywy.

Dnia 7. bm. w sali restauracji „Astorja” odbyło się plenarne zebranie przy licznych udziałach członków i delegatów z Szymborza i Mąteu. Obrady prowadził prezes M. Eckert.

Głównym tematem obrad była sprawa zjazdu krajowego w Warszawie wyznaczonego na dzień 10. bm. oraz sprawy społeczne.

Na zjazd krajowy, o którym bliższych informacji udzielił prezes Eckert, wyjeżdża ośmiu do 10-ciu delegatów.

Następnie poruszono kwestję żydowską w Inowrocławiu i działalność Towarzystwa Samoobrony Społecznej „Rozwój”. Wszyscy członkowie byli zgodni w tem, że tak, jak dawniej podoficerowie rezerwy walczyli na frontach

jeździe konnej, ale co tu począć, gdy niema tego najważniejszego środka — koni.

Leży w interesie dobra ogólnego, a przede wszystkim obrony naszego państwa, aby tę ważną kwestję załatwić inaczej i postawić na innym podłożu. Młodzieży chętnej do ćwiczeń konnych jest bardzo wiele i powinno się to wyzyskać, gdyż z tego płynie pożytek wielce pożyteczny dla naszej ojczyzny.

z wrogiem o niepodległość naszego państwa, tak teraz dołożą wszelkich sił, ażeby wywalczyć niezależność gospodarczą naszego kraju od zachłannego żydostwa.

Pochwalono akcję „Rozwoju”, który w komunikatach prasowych publicznie napiętnuje tych Polaków, którzy przez wynajmowanie mieszkań, lub kupowanie towaru u żydów ubliżają godności prawego obywatela chrześcijanina.

Podoficerowie kujawscy przyrzekli sobie, że będą z całą energią uświadamiali społeczeństwo polskie, iż przez popieranie przemysłu i handlu żydowskiego, przygotowujemy przyszłym pokoleniom niewolę żydowską!

Na zapytanie członków, co to jest związek b. uczestników powstań narodowych R. P., który utworzył swoją placówkę w Inowrocławiu, prezes Eckert dał szerokie i wyczerpujące wyjaśnienie.

W wolnych głosach zarząd zakomunikował członkom, ażeby ci, którzy nie mają pracy, zgłosili się do sekretarza Kiełpińskiego, celem przeprowadzenia rejestracji.

Wiceprezes Bednarski poinformował zebranych o mających się odbyć strzelaniach z broni długi i krótko kalibrowej.

Na delegata do Zw. Stow. Polskich wybrano poza prezesem p. Wiczorka.

Nakło.

Samobójstwo przez powieszenie się popełnił p. Ozduch z Paterka. Denat w wieku 50 lat, nie mogąc z powodu złego stanu zdrowia zapracować na utrzymanie licznej rodziny, a nie widząc znikąd pomocy, pozbawił się życia wieszając się na łańcuchu.

Z powodu złodziei pozbył się wieprza. Nie-wysledzeni złodzieje zakradli się do zabudowania p. Graczkowskiego Wł. w Małocinie, któremu skradli 10 kur, 3 indyki oraz kilka gęsi i kaczek. Po odejściu złodziei wyleciał na podwórzu przez pozostawione otwarte drzwi z chlewa 1 i pół ctr. tucznik, którego zagryzł i poszarpał w kawałki pies podwórzowy, widocznie bardzo zgłodniały, gdyż z tucznika nie wiele pozostało.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się w czwartek 14. bm. o godz. 20 na małej salce w Strzelnicy.

Napad bandycki w lesie.

Kępno. W lesie kraszkowskim w pow. wielunińskim nieznaną bandytą napadł na 5-cioosobny Stanisława Lamorskiego i zadał mu 5 ciosów sztyltem. Lamorskiego poddano niezwłocznie operacji; mimo to stan jego jest beznadziejny.

Nowy sukces policji w walce z podpalaczami w powiecie świeckim.

Ustalenie przyczyn z trzech wypadków pożarów.

Korespondent nasz donosi ze Świecica: Podjęta swego czasu i prowadzona w dalszym ciągu przez władze policyjne powiatu świeckiego akcja przeciwpożarowa, dała w ostatnich dniach znowu bardzo pomyślne rezultaty, w formie ustalenia przyczyn pożarów w trzech wypadkach i osadzenia w areszcie podejrzanych o podpalenie z chęci zysku.

W Wielkim Komórsku został aresztowany Teofil Lamparski, któremu w lutym 1930 roku spłonął dom mieszkalny, ubezpieczony na 14000 złotych, mający wartość 9000 zł.

W Bzowie spaliła się w nocy na 19 września 1926 roku stodoła, wraz z młóckarką i lokomobila, oraz narzędzia kołodziejskie, ubezpieczone na około 27000 zł na szkodę kołodzieja Alojzego Witkowskiego. Jak ponowne dochodzenia ujawniły, pożar został sprytnie podłożony i wybuchł w chwili gdy uszkodzony wraz

z żoną wyjechali do krewnych, zaś służącej kazano pójść na dożynki. Wskutek zebranego materiału obciążającego Witkowskiego o zbrodnicze podpalenie z chęci zysku, został wymieniony odstawiony do dyspozycji sądu grodzkiego w Nowem.

W Skrzynkach spalił się w dniu 12 kwietnia 1931 r. dom na szkodę p. Watysiakowej, zamieszkały przez lokatorów Manię i Skrzóske. Pierwszy miał swe ruchomości ubezpieczone na 6000 zł i wcale nie spieszył się z ich ocenieniem, a przeciwnie, lichsze wrzucał ponownie do zgłiszczy, by tem samem osiągnąć wyższą assekurację. Także i w tym wypadku zachodzi podejrzenie o zbrodnicze podpalenie z chęci zysku, wobec czego zostali odstawieni do dyspozycji władz sądowych Mania i współlokator Skrzóska.

GRUDZIĄDZ

Praca, życie i rozwój chełmińskiej straży pożarnej

Chełmno. Dnia 4. bm. odbyło się walne zebranie ochotniczej straży pożarnej. Zebranie zajął naczelnik p. Ciżmowski witając przybyłych przedstawicieli władz p. burmistrza Hądzlika, sekr. starostwa p. Makowskiego i sekretarza policyjnego p. Luthera. Na marszałka zebrania poproszono p. Hądzlika. Do komisji rewizyjnej pp. Jakubowskiego, Wildenheina, Luthera i Makowskiego, którzy zbadali kasę oraz dowody kasowe. Obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności ochotniczej straży pożarnej w Chełmnie zdał sekretarz i skarbnik p. Riedel, poczem przemówił do zebranych p. marszałek dziękując strażakom za ofiarną i bezinteresowną pracę dla dobra miasta i powiatu. Sprawozdanie z rewizji ksiąg i kasy zdał p. Makowski, stawiając wniosek o udzielenie absolutorjum.

Następnie odbył się podniosły i uroczysty akt wręczenia odznak za długoletnią ofiarną pracę w szeregach braci strażackiej, którego dokonał p. starosta Ossowski. Odznakę za 20-letnią pracę otrzymali pp.: Ciżmowski, Riedel i Leitreiter, za 10-letnią pracę otrzymali pp.: Bredefeld i Jakubowski Jan. P. Szupryński złożył pisemny wniosek w sprawie zmiany statutu, a na wniosek p. Abramowskiego uchwalono zwołać do 1 lipca br. następne walne zebranie celem przyjęcia nowego statutu. Uchwalono również coroczny obchód patrona straży św. Florjana i to w dniu 4 maja.

Przybyły w czasie posiedzenia przez okręgowy p. starosta Ossowski, apelował do strażaków o najwydatniejszą dalszą ofiarną pracę dla dobra całego społeczeństwa, nakreślając równocześnie wytyczne dalszej działalności straży, udzielając rzetelnie zasłużonej pochwały. W imieniu odznaczonych złożył podziękowanie p. Bredefeld, poczem przemówił p. burmistrz zamykając zebranie po którym spędzono jeszcze kilka miłych chwil w serdecznej pogawędce. Zaznaczyć należy, że mimo ciężkiej ofiarniej i bezinteresownej pracy naszej straży, która zdobyła takie ogólne uznanie, społeczeństwo chełmińskie nie docenia należycie mroźnych trudów i mrozów i nie otacza dostatecznie moralnie i materialnie opieką.

Chelmża.

Odznaczenie. Komendant miejscowego posterunku P. P. starszy przodownik p. Rejnowski Edmund otrzymał krzyż brązowy zasługi.

Święconka dla ubogich. W Wielki Czwartek odbyło się w ratuszu tradycyjne posiedzenie rady miejskiej z równoczesnym poświęceniem święconki wielkanocnej dla ubogich miasta. W uroczystości brali udział decernent ubogich p. radca Łukomski Stefan, p. radca miejski Jan Czerwiński i p. Norbert Komowski przewodniczący rady miejskiej. W słowach serdecznych i miłych przemówił ks. prałat Szydzik proboszcz i dziekan chełmiński, podkreślając w swym przemówieniu o nocy doniosłości chrześcijańskiego miłosierdzia, która ma w pamięci troskę o biednych, poczem dokonał w obecności ks. wik. Kinki poświęcenia darów Bożych, życząc wszystkim zebrany „Wesołych i zdrowych świąt wielkanocnych”. Przewodniczący rady miejskiej p. Komowski w serdecznych słowach podziękował wiele razy ks. prał. za ojcowskie miłe słowa. Każdy ubogi otrzymał 1 boch. chleba pszennego, 1 boch. chleba żytniego, ryżu, smalcu, słoniny, jajka, mięsa, kielbasy itp.

Chodzież.

P. starosta Siekierzyński z Pleszewa objął w dniu 22 marca br. urząd starosty pow. w Chodzieży. Dnia 22 marca opuścił Chodzież kierownik starostwa pow. p. Dąbrowski, by objąć stanowisko kier. starostwa pow. w Szubinie. Krótko przed wyjazdem ustawili się w ordynku, podobno na rozkaz p. D. wszyscy urzędnicy starostwa i wydz. pow. na dziedzińcu starostwa. Z chwilą, gdy do zgromadzonych pożałowania godnych urzędników podszedł dygnitarz pow., wygłosił bardzo serdeczne pożegnalne przemówienie p. asesor Klein, życząc p. D. „szczęśliwej” podróży. Większość społeczeństwa naszego powiatu przyjęła niewątpliwie z radością wiadomość o opuszczeniu naszego pow. przez p. Dąbrowskiego.

Walne zebranie Tow. Polskiej Czeladzi zajął prezes p. Piwaczyk. Ostatnim wysiłkiem zarządu było założenie przy tow. oddziału mandolinistów i gitarzystów. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Dymek prezes, Wasilewski L. wiceprezes, Wujek M. sekretarz, Białkowski zast. Wylegała P. skarbnik, Kończak bibliotekarz, Kozłowski, Witostawski i Kuliński ławnicy, Niedopytała Br., Łuczynski i Wasilewski Teodor komisja rewizyjna.

Pożar wybuchł w domu p. P. Sebkowskiego przy Rynku. Gdyby nie natychmiastowe i energiczne wkroczenie straży, pożar mógłby przybrać groźną rozmiar.

Stow. Młodych Polek urządziło przedstawienie p. t. „Gdzie jestes Panie”. Amatorzy wywiązały się z swego zadania bardzo dobrze.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem” ul. 3 Maja i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Bunt młodości”.
Kino Gryf: „Odrodzenie”.
Kino Nowość: „Radanika królowa puszczy” i „Pat i Patachon”.

Baczność, Jazda Sokola! Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 11. bm. o godz. 20 w sekretarjacie Dzielnicy, przy Głównym Rynku nr. 15.

Zebranie Pań Miłosierdzia. We wtorek 12. bm. o godz. 17 odbędzie się w sali parafialnej walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze, Rano o godz. 7,30 msza św. w intencji Stowarzyszenia z wspólną komunją św., poczem następuje akt poświęcenia całego Stow. Najsw. Serca Pana Jezusa.

Kradzieże. Weisbeker Szloma (ul. Groblowa nr. 4) zgłosił kradzież różnych drobnych rzeczy, wartości 50 zł. Talpa Franciszek (ul. Mickiewicza 24) zgłosił kradzież zegarka z kieszeni, wartości 30 zł.

Program

Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w dniu 12. bm. o godz. 20 w auli gimn. klas.

Wieczór Haydnowski:

1. Słowo wstępne — prezes Albin Nowicki.
2. Warjacje Haydna - solo fortepianowe odegra p. Ewa Ohlówna.

Rogoźno.

Z grona akademików. W lokalu p. Jarosza odbyło się zebranie grona akademików miasta Rogoźna. Obradom przewodniczył p. Józef Krzyżaniak. W czasie obrad uchwalono urządzić wieczorek taneczny, postanowiono do grona przyjąć kolegów maturzystów niestudentów oraz powzięto rezolucję w sprawie apolityczności grona. Uchwalono wziąć udział w organizowaniu akademii na dzień 3 maja.

Przedstawienie. Tow. Powstańców i Wojaków odegrało w sali hotelu Polskiego komedję moljerowską p. t. „Lekarz mimowoli”.

Z urzędu statystycznego. W pierwszym kwartale b. r. według danych urzędu stanu cywilnego urodziło się ogółem 76 dzieci, w tem chłopców 42, dziewcząt 34. Zgonów zanotowano 23. Ślubów zawarto 11.

Przechowo.

Zgon najstarszego obywatela. Zmarł najstarszy obywatel gminy Przechowo oraz parafii święckiej śp. Jan Bogacki, w wieku 94 lat. Niech odpoczywa w pokoju.

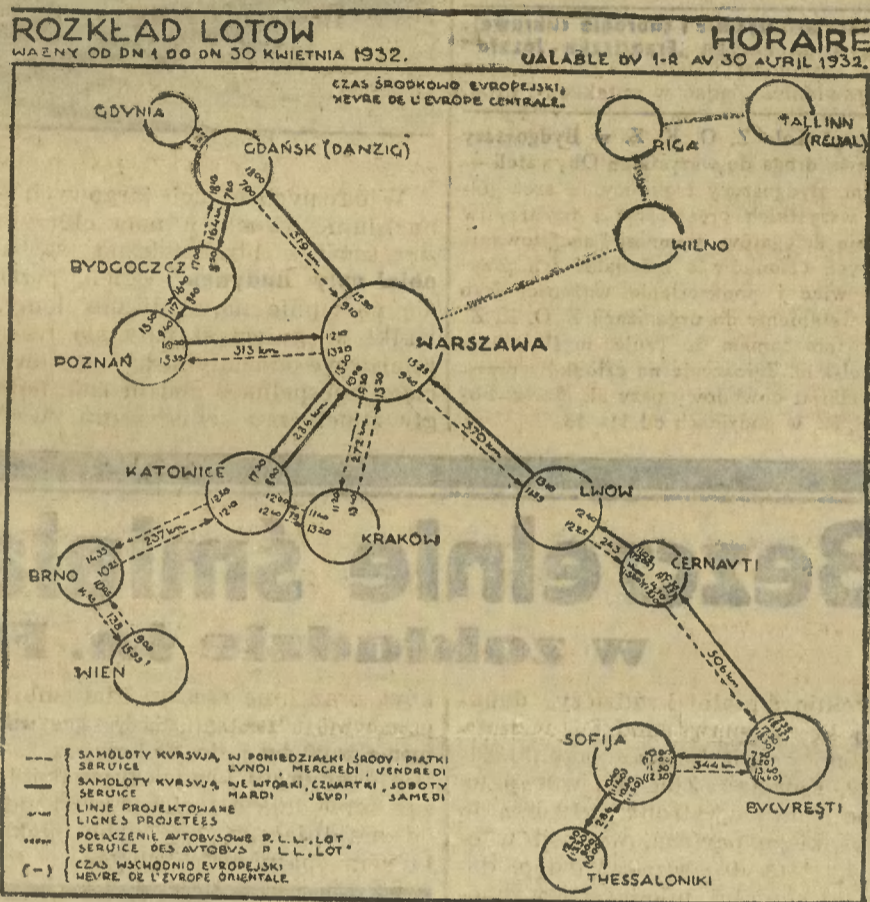
Walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej. W lokalu p. Wirwickiej odbyło się doroczne walne zebranie tut. Ochotniczej Straży Pożarnej. Po sprawozdaniu dotychczasowego zarządu z swej całorocznej działalności, oraz udzieleniu absolutorjum, został wybrany nowy zarząd. Naczelnikiem jest p. Gerka, zastępcą p. Matuszewski, sekretarzem p. Tobolski, skarbnikiem p. Bogacki, pp. Minikowski i Pilceck komisja rewizyjna. Uchwalono odbywać, od kwietnia począwszy ćwiczenia dla członków straży, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz 6 rano w Młynach i Tartakach.

Z samorządu pomorskiego.

Toruń. (PAT) Dnia 9. 4. 1932 r. odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzone 88 spraw z dziedziny administracji samorządowej. M. in. zatwierdzono budżety m. Działdowa, Pucka, Gniewu, Grudziądza, pow. sepońskiego i pow. świeckiego, m. Tucholi, Górzna, Lubawy, Więcborka, Sepólna, gm. Małe Tarpno i Skórcza. Odmówiono zatwierdzenia budżetów m. Brodnicy i powiatu świecica z powodu ich deficytowości. Uchwalono wezwać Związek Powiatów do bardzo znacznego

3. Wykład: „Życie i dzieła J. Haydna” — prezes Wacław Gańcza.
4. „Sonata III. Haydna” — trio, odegrane przez prof. Inst. Muzycznego im. „Moniuszki”.
5. Popisy studentów(ek) Instytutu Muzycznego im. „Moniuszki”.
6. „Koncert skrzypcowy” z towarzyszeniem fortepianu, odegrają prof. Instytutu Muzycznego im. „Moniuszki”.
7. „Symfonia” Haydna — orkiestra 65 p. p. pod batutą dyrygenta por. Hryniewiczza.
8. Zakończenie — wiceprezes insp. Stefan Wodwud.

Rozkład lotów pasażerskich na kwiecień.



Od 1 kwietnia zaszły zmiany w rozkładzie lotów pasażerskich, które specjalnie Bydgoszczu dotyczą. Mianowicie straciliśmy połączenie z Warszawą, a zato otrzymaliśmy połączenie z Poznaniem i Gdańskiem. Trudno — mówi się. Linia Bydgoszcz—Warszawa wykazywała nie tylko małą frekwencję i towarzyszyło „Lot” do każdorazowej komunikacji na tej linii dopłaćto grube sumy. Może do Poznania będzie więcej amatorów. Z Bydgoszczy do Poznania odlataje samolot co wtorki, czwartki i soboty o 8,50 rano i jest się za 3 kwadransy w Poznaniu. Wrócić można każdego następnego dnia. Samolot z Poznania do Bydgoszczy odchodzi o 4. Ktoby chciał z Poznania lecieć do Warszawy, ten może zaraz przesiąść się do innego aeroplanu i jest w niespełna za 2 godziny w Warszawie, skąd ma już połączenie z Katowica-

mi, Krakowem, Lwowem, Wiedniem, Bukaresztami i wogóle z całą zagranicą.

Przykro pomyśleć, jak u nas ludzie boją się jeszcze podróży aeroplanem! Pomimo, że od kilkunastu lat żaden pasażer w Polsce palca nie złamał jeszcze. Jakżeż inaczej naszą ciężką powietrzną oceną zagranicą! Na naszych liniach więcej lata obcych niż swoich. Mają pod tym względem przynajmniej ślepe do nas zaufanie. Ostatni międzynarodowy zjazd Towarzystw Lotniczych odbył się w Warszawie, bo wszyscy delegaci zgodzili się na to, że najbliższym im pobyt jest w stolicy państwa, które nigdy jeszcze nie miało pasażerskiej katastrofy lotniczej. Tak obcy nas cenia. A my? Boimy się samych siebie!

Warlubie.

Kradzieże bez końca. Jak już donosiliśmy w wiosce naszej popełniono kilka kradzieży kur; obecnie skradziono zaś na szkodę pp. Widery, dr. Zawadzkiego, Kraskowskiego, Noetzel. Skradziono po kilka lub kilkanaście kur. Sprawców nie można narazie schwycić.

Z życia Tow. Ludowego. Towarzystwo Ludowe w Warlubiu urządziło dnia 3. bm. w lokalu p. Popławskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

99. Przy braku umowy na piśmie i różnicy zdań po obu stronach co do treści ustnej umowy, lepiej się w sprawie sądową nie wdawać, chyba, że Pan ma świadków, którzy pod przysięgą będą mogli zeznać treść ustnej umowy zgodnie z Pańskim twierdzeniem.

Obywatelowi m. Bydgoszczy. Urzędy honorowych radców (ławników) i radnych miejskich nie są płatne. Przewodniczący rady miejskiej otrzymuje 2.400 zł rocznie jako „zwrot kosztów reprezentacyjnych”, wiceprezes — 800 zł. Prezydent miasta (zawieszony) otrzymywał dotychczas 1.972 zł miesięcznie, wiceprezydent miasta 1.881 zł, radowie od 1.300—1.491 zł, referendarze miejscy około 700 zł miesięcznie. „Wiano”. Odnosna instytucja powstała niedawno. Na razie o niej nie zlego powie dzieć nie można.

Aby dopomóc osadnikom pomorskim.

Na podstawie decyzji p. Ministra reform roln. w porozumieniu z p. Ministrem skarbu zostały przez Oddział Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu wstrzymane wszystkie egzekucje na terenie pomorskim z tytułu rat reszty ce-

ny sprzedaży gruntów państwowych i pożyczek ulgowych od osadników z parcelacji rządowej, a także z tytułu kredytu ulgowego dla osadników z Państw. Banku Rolnego i z parcelacji prywatnej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 kwietnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Leona Wielk. P., Apoloniusza.
Jutro: Juliana P., Łazarza.
Wschód słońca: godz. 5,12.
Zachód słońca: godz. 18,51.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22 (róg ul. Paderewskiego);
- 2) Apteka Pod Łabędziem, ul. Gdańska 5;
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od godz. 11 do 14-ej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafiki artystek-malarek, zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki z nowego zakupu.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

— **Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française”**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, tani poniedziałek: „FIOLEK Z MONTMARTRE”

W sobotę, 16. bm. pierwszy występ po powrocie do zdrowia Melanii Grabowskiej w operetce „WIKTORJA I JEJ HUZAR”.

Przedstawienia Teatru Miejskiego w Gnieźnie i w Grudziądzu.

We wtorek, 12. bm. zespół naszego teatru daje dwa przedstawienia w Gnieźnie, o godz. 4 specjalne przedstawienie szkolne, wieczorem przedstawienie dla publiczności „CHORY Z UROJENIA”.

W środę, 13. bm. teatr nasz gra w Grudziądzu. Po południu o godz. 4 przedstawienie szkolne „CHORY Z UROJENIA”, wieczorem „WIKTORJA I JEJ HUZAR”.

Koncert historyczny.

Z okazji 200-nej rocznicy urodzin wielkiego mistrza Józefa Haydna, Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne urządza pod art. kierown. dyr. Winterfelda w środę, dnia 13. bm. w Teatrze Miejskim uroczysty koncert pod hasłem: „Koncert na dworze księcia Esterhazy'ego. Program obejmuje utwory mistrza Haydna, m. in. koncert wiolonczelowy D-dur, który odegra prof. Kazimierz Wilkomirski z Filharmonii Warszawskiej i „Symfonia pożegnalna” fis-mol. Wszyscy wykonawcy występują w strojach historycznych. Bilety po cenach zwykłych Teatru Miejskiego do nabycia przy kasie teatralnej.

Pokłosie niedzielne.

Z wiosną, która się wreszcie dokonała, idzie przez świat hasło, godne najwyższej uwagi. Hasło optymizmu i nieprzejmowania się niczem. Ma to być najlepsze lekarstwo na kryzys. Zdaje się, że słusznie. Kiedy się naprzykład czyta pytający tytuł artykułu: smutni, bo nieszczęśliwi czy — odwrotnie, każdy chyba zgodzi się na to drugie rozwiązanie kwestii. Właśnie smutek i opuszczanie rąk w nic dobrego nie wróżące bezradności jest największym nieszczęściem.

Propaganda radości życia wyszła z Ameryki i robi podboje. W Polsce zrozumiała ją pierwsza, rzecz znamienna, „Kasy Chorych. Tabliczki z napisem: uśmiechnij się! wywieszzone w korytarzach tej instytucji wywołują naprawdę szczerą wesołość.

Śmiać się trzeba za wszelką cenę. Ceny te nie są zresztą wygórowane. Zastępuje ma ogromną kinę, które wreszcie zrozumiało, że czas skończyć się w polskich filmach z Izawem babraniem się w brudach i z cklivem, taniutkiem zgrywaniem się na tematach niby patriotycznych. Publiczność chce już czego innego i bawi się serdecznie niesamowitemi przygodami ulańskich ciurów na tle pięknego miasta Grajdolka.

*

Niedziela, nie mogąc się pochwalić żadnymi szczególnie wartościami atmosferycznymi, przejdzie, jak z bicza trzaski, jeśli ją urozmaicają imprezy, mniej lub więcej oryginalne i powabne.

„Echo” święciło swoje dziesięciolecie. A jak ci godni słudzy pieśni umięją obchodzić swoje święta, tego nie można w kilku słowach wyrazić. Uroczystości osiągną punkt kulminacyjny w jutrzejszym koncercie jubileuszowym.

Poranek akademicki pozwolił licznym przyjaciółom naszej młodzieży spędzić czas w przyjemnej atmosferze. Było wesoło, a że to grunt, więc było dobrze.

Z tego samego punktu widzenia było sympatycznie na tradycyjnym podwieczorku harceerek, które bawiły swych gości popisami, naprawdę interesującymi. Impreza się udała całkowicie, dość powiedzieć, że urządziła ją Koło Przyjaciół I. żeńskiej drużyny harcerskiej im. Król. Jadwigi. (hak).

Przygotowania do obchodu „3 Maja”.

Wobec zbliżającego się święta narodowego i oświaty „3 Maja” zwraca się zarząd główny T. C. L. z gorącym apelem do wszystkich komitetów i podkomitetów, by wszystkie swe wysiłki skierowały ku godnemu uczczeniu pamiętki wielkiej Konstytucji.

Nalepki „3 Majowe” artystycznie wykonane już są gotowe i należy je już wcześniej zamawiać w biurze centr. TCL Poznań, Św. Marcin 37 II. ptr. po 10 gr za sztukę. Z miejscowości Pomorza należy zamówienia kierować do Pomorskiego Sekretariatu TCL, Grudziądz, ul. Lipowa nr. 27. Chorągiewki po 10 gr za sztukę. Niechaj nie brakuje jednego okna w domach miast i wiosek, któreby na dzień „3 Maja” nie zostały ozdobione nalepkami.

W dniu 3 maja winny odbyć się uroczyste obchody i zbiórki publiczne na szerzenie oświaty. Domy niech będą ozdobione chorągiewkami i zieloną. Nabożeństwa, pochody, zabawy ludowe, akademie i wieczornice niech przypominają wszystkim wzniosłą Konstytucję majową. Niech wszyscy też pamiętają w tym dniu choćby o drobnym datku na rzecz oświaty, na cele T. C. L.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Ządać w aptekach i drog.

— **Zarząd Koła Z. O. K. Z. w Bydgoszczy** zwraca się tą drogą do wszystkich Obywateli — Polaków m. Bydgoszczy i okolicy, w szczególności do wszystkich organizacji i towarzystw o przysłanie delegatów, niemniej i zaangażowanie wśród swych członków o gremjalne ich przybycie na wiec i podkreślenie ważności jego celu oraz wstąpienie do organizacji Z. O. K. Z., wyrażając tem samem że czuje, myśli i żyje duchem polskim. Zgłoszenie na członków przyjmuje sekretariat obwodowy przy ul. Marsz. Focha 17, tel. 62, w godzinach od 11—13.

Pożar hal targowych w Monachjum.



W dawnych halach targowych w Monachjum wybuchł w nocy olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością objął cały budynek. Ogień przerzucił się następnie na okoliczne domy. Do walki z ogniem stawiły się wszystkie miejscowe oddziały straży ogniowej. W ciągu niespełna 2 godzin całe hale uległy zupełnemu zniszczeniu wraz ze

znajdującymi się w nich składami. Ogień strawił poza tem kilka dachów sąsiednich domów. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona przez silny wiatr i gryzący dym.

Zatruciu dymem i poranieniu uległo 75 strażaków. Lekarze opatrzyli ogółem 88 osób. Szkody obliczają na blisko pół miliona marek.

Bezczelnie śmiała kradzież w zakładzie św. Florjana.

Bezczelnie śmiałej kradzieży dopuścił się jakiś nieznaną złodziej, włamując się w nocy z piątku na sobotę do Zakładu św. Florjana. Złodziej, wdrapawszy się po rynnie od strony podwórza do okna wysokiego parteru, wydusił w oknie szybę i tą drogą przez ustęp, dostał się do sypialni młodszych wychowanków zakładu.

Wśród dzieci znajdował się jeden chłopiec ze starszych wychowanków, który spostrzegłszy złodzieja przy swoim łóżku, zamiast narobić krzyku, zerwał się i podbiegł do łóżka swego młodszego kolegi, gdzie obadwaj ukrywali się pod pierzyną, przeleżeli cicho, jak trusie, aż do odejścia złodzieja.

Przebudzili się też inni chłopcy, lecz każdy z nich udawał, że śpi, nie śmiejąc wychylić nosa. A złodziej tymczasem kradł. Jedyny odruch, na jaki się niektórzy chłopcy zdobyli, był ten, że gdy złodziej chciał z nich ściągnąć pierzynki, trzymali je kurczowo rączkami przy głowie i nie puszczali. Złodziej rozwiązał powłoczki, próbując w ten sposób wyciągnąć z nich pierzynki, lecz mu się to również nie udało, gdyż dzieci udając, że śpią przytrzymały mocno pierzynki.

Trzy pierzynki udało mu się jednak zabrać, a pozatem jedną poduszkę, 11 białych, barchanowych koderek, pięć par obuwia, 5 par kalosonów, 10 ręczni-

ków, oraz inne rzeczy. Pierzynki znalezione były literami S. D., ręczniki zaś numerami od 1 do 10 kolejno.

Po dokonaniu kradzieży złodziej świecąc sobie lampką elektryczną udał się do znajdującego się obok pokoju, w którym spały dwie służące. Jedną z

nich zauważywszy złodzieja, wymknęła się pocichu tylnymi drzwiami, aby zaalarmować lekarza i Siostry, lecz złodziej, przeszedłszy przez dwie sale jadalne, dopadł okna, wychodzącego na ulicę i zanim pomoc przybyła, ulotnił się ze skradzionymi rzeczami.

Założenie koła Ch. D. w Nakle.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w Nakle w sali p. Szudrowicza przy ulicy Bydgoskiej zebranie zwolenników Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zebrańie zagał p. Stefan Kledzik, który też objął przewodnictwo obrad. Protokół pisał p. Grzegorzczak, ławnikami byli pp. Cichy i Kowalski.

Na zebranie przybył prezes okręgowy Ch. D. red. Formański, który wygłosił obszerny referat o obecnym położeniu politycznym i gospodarczym oraz o działalności wszystkich stronnictw politycznych, przyczem szczególnie rozwiódł się o celach i zadaniach Chrześcijańskiej Demokracji, nawołując do założenia koła Ch. D. w Nakle.

Kilka cennych uwag o konieczności łączenia się w stronnictwo złotego środka, jakim jest Ch. D., wypowiedział znany działacz społeczny p. Cichy.

Zebrańie postanowili założyć koło Ch. D. na miasto Nakło i wybrali zarząd, w skład którego weszli pp.: Wacław Cichy prezes, Paweł Mogiłka wiceprezes, Stefan Kledzik sekretarz, Stanisław Grzegorzczak skarbnik, Jan Welniak i Władysław Kowalski ławnicy.

Na członków zapisało się natychmiast kilkunastu zebranych.

Posiedzenia koła odbywać się będą w niedzielę po 15-tym każdego miesiąca w południe po nabożeństwie w sali p. Szudrowicza.

Nowemu kołu Ch. D., którego brak w Nakle odczuwano oddawna, „Szczęść Boże!”.

— **Zebrańie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek 14 kwietnia o godz. 18 min. 30, bez względu na ilość obecnych członków. Miejsce przepisy o wznoszeniu i naprawie budynków nie-ogniotrwałych zostaną zmienione. Domy bliźniacze będą dopuszczalne.

— **Pogrzeb ś. p. Stefana Wiczaka**, członka Chrześcijańskiej Demokracji Koła Wielkie Bar-todzieje, odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza.

Szukano złodzieja i natrafiono na fałszerza monet.

W ubiegłą sobotę, funkcjonariusze policji lepiej udali się do mieszkania pewnego podejrzanego o kradzież osobnika, celem przeprowadzenia w jego mieszkaniu rewizji. Osobnika nie było w domu. Wkrótce jednak, nie przypuszczając tak niemiłego spotkania z policją, przybył on z jakąś walizką w ręku, którą funkcjonariusze, mimo wielkiej niechęci przybyłego, wzięli pod swoją opiekę, badając jej zawartość. I znaleźli barzo ciekawe przedmioty, a mianowicie: rysunki i odciski monet 2-złotowych, oraz narzędzie, mające służyć do wyrabiania monet.

Wszystko to było dopiero w stadium przygotowań i „fabryka” jeszcze nie funkcjonowała, „przemysłowiec” bowiem powoli przygotowywał się do wcielenia swych pięknych planów w czyn.

Policja atoli, nie chcąc przedsiębiorcy narażać na „niepewny interes”, skończyła mu przyrządy i rysunki, a jego zaprosiła do swych apartamentów, celem bliższego zapoznania się z jego wynalazkiem.

Narazie nie wyjawiamy nazwiska przytrzymanego osobnika, gdyż nie jest to wskazane dla toczącego się śledztwa.

Niebezpieczeństwa powodzi w Bydgoszczy niema.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych podaje do wiadomości spodziewany przebieg wezbrania rzeki Wisły pod Bydgoszczą (Brdyujście—Czersk—Legnowo—Fordon) wraz z oddziaływaniem wezbrania na stan wody rzeki Brdy:

Stan wody w **Brdujściu** w sobotę 9. IV. br. o godzinie 12 wynosił dolny (rzeki Wisły) 6,96 m, górny (Brdy) 7,00 m. Wody Brdy i Wisły — w Czersku — wyrównały się.

W **Toruniu** najwyższy stan wody (kulminacja) spodziewany jest dnia 13. bm. (środa) — 5,60 m. Stanowi temu odpowiadać będzie po południu we środę 13. bm. wysokość wezbrania **Wisły w Brdujściu ok. 7,40 m.**

W razie zwiększenia wysokiej fali rzeki Bugu wzrosłaby wysokość wezbrania Wi-

śły w Brdujściu przypuszczalnie do stanu około 7,70 m.

GRUNTY GMINY LEGNOWO SĄ ZAŁANE WODĄ.

Niebezpieczeństwo budynkom nie zagraża wobec braku kry lodowej.

Stan wody na Brdzie w **Bydgoszczy** utrzymywany jest jazem przy Farze i w Czersku na normalnym poziomie.

Wskutek przypuszczalnej cofki wody Wisły wstecz ku Bydgoszczy, nastąpi nieznaczne (około 50 cm) podwyższenie stanu wody w korycie Brdy w Czersku, którego objawy w Bydgoszczy będą bardzo drobne (kilkunasto-centymetrowe).

Niebezpieczeństwa powodzi w Bydgoszczy niema.

Ciekawa rozprawa sądowa o podpalenie.

Sprawca podpalenia odebrał sobie życie, składając przedtem rewelacyjne zeznania, a podzegan zasiał na ławie oskarżonych.

Niezwykle ciekawa, o ponurem ile rozprawa odbyła się przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiadł 38-letni **Teodor Mencil**, rolnik, właściciel 120-morgowego gospodarstwa w Żedowie, powiatu szubińskiego.

Sprawa przedstawia się następująco:

W listopadzie roku ubiegłego, na strychu domu Mencila **wybuchł pożar**, który jednak dość wcześnie został spozstrzeżony przez lokatora, listonosza Pawlaka i przy pomocy drugiego lokatora, niezjącego już dziś **Widomskiego ugaszony**.

Nie było najmniejszej wątpliwości, że ogień został podłożony, gdyż na strychu unosił się **zapach benzyny**.

Mencil, chcąc odsunąć od siebie podejrzenie, **obwinił swego szwagra A. Szpechińskiego**, który rzekomo na tle jakichś osobistych porachunków miał podłożyć ogień i skraść pszenicę. Na tej podstawie policja zajęła się osobą Szpechińskiego.

W kilka dni potem, zjawił się na posterunku P. P. lokator Mencila i jego przyjaciel **Widomski Antoni**, rybak, składając rewelacyjne zeznania. Zaznaczył na wstępie, iż **sumienie nie dawało mu spokoju**, gdy się dowiedział, że o podpalenie jest obwiniony przez Mencila **człowiek zupełnie niewinny**, dlatego udał się najpierw do spowiedzi, a teraz przychodzi złożyć **swe zeznania przed policją**.

Mencil, z którym łączyły go serdeczne węzły przyjaźni, niejednokrotnie użalał się przed nim na ciężkie stosunki materialne, w jakich się znajduje, aż wreszcie na kilka dni przed wybuchem pożaru począł go namawiać do podpalenia. Gdy początkowo **Widomski stanowczo opierał się namowom** w obawie przed odpowiedzialnością karną, Mencil począł mu tłumaczyć, że jest on **ubezpieczony na 18 tysięcy zł**, remont po pożarze pochłonie najwyżej trzy tysiące, a reszta gotówki mu pozostanie. Dla większej zachęty **obecał Widomskiemu dać za to pół zarybionego stawu**. Gdy i te argumenty nie przekonały **Widomskiego**, oskarżony Mencil, aby rozwiązać jego obawy, co do odpowiedzialności karnej, twierdził, że obecnie obowiązuje takie rozporządzenie w Polsce, że o ile policja nie przychwyci kogo **na gorącym uczynku**, to nie wolno jej robić dalszych dochodzeń.

Te „argumenty” przekonały **Widomskiego**, który też przyjął od oskarżonego **butelkę benzyny**, z którą udał się na strych, **roziął benzynę na podłodze**, poczem podpalił.

Aby jednak mieć pewność, że pożar nastąpi, umieścił na końcu zapalanej deski kawał ciężkiego żelaza, który spadając miał zaalarmować o rozszerzeniu się ognia, poczem udał się do Mencila z oznajmieniem, że „wszystko gotowe”.

W nocy, gdy wszyscy mieszkańcy spali, lokator **Pawlak** został przebudzony odgłosem spadającego na ziemię żelaza i spozstrzegłszy pożar, zaalarmował **Widomskiego**, z którym **ogień ugasili**.

Na mocy tych zeznań **aresztowano Mencila i Widomskiego**, którego jednak po przeprowadzeniu dochodzeń uwolniono, a Mencila zatrzymano w więzieniu śledczym.

Widomski zaraz na drugi dzień po zwol-

nieniu, w obawie przed odpowiedzialnością, **jaka go czekała, popełnił samobójstwo**, rzucając się pod pociąg.

Zeznania **Widomskiego** potwierdziły w zupełności dalsze dochodzenia, jak również zeznania świadków na obecnej rozprawie.

Świadkowie wydali jak najlepszą opinię o **Widomskim**, że był to człowiek nadzwyczaj spokojny, pracowity, zrównoważony i trzeźwy, nie czyniący nikomu krzywdy.

Po przeprowadzonej rozprawie, wice-

prokurator p. **Turasiiewicz** wniósł o **5 lat ciężkiego więzienia dla oskarżonego**.

Po dłuższym przemówieniu obrońcy p. **d-ra Typrowicza**, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego **na półtora roku ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich przez lat 3. W umotywowaniu wyroku sąd zaznaczył, iż dlatego wymierza oskarżonemu tak niską karę, gdyż jest on poraż pierwszy karany.

Zagadka dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego”.



Kto to jest?

Rozwiązanie: Urzędnik polski.

Ujęcie dwóch niebezpiecznych, uzbrojonych bandytów.

Mieli oni przy sobie olbrzymie rewolwery, żalując, że nie mogli ich użyć przeciw wywiadowcom.

Tutejszy wydział śledczy policji państwowej stwierdził drogą obserwacji, że w pewnym mieszkaniu przy ulicy **Grunwaldzkiej** ukrywa się dwóch niebezpiecznych i poszukiwanych bandytów, których ujęcie powierzono jednemu z najwięcej doświadczonych funkcjonariuszów policji śledczej.

Funkcjonariusze, przybywszy w ubiegłą sobotę, wczesnym ranem na miejsce, uzbrojeni w rewolwery, mieli już w imieniu prawa zapukać do drzwi mieszkania, gdy w tym momencie nadeszła jakaś kobieta, która nie przypuszczając żadnej niespodzianki, drzwi mieszkania otworzyła, dziwiąc się niezmiernie, gdy zaraz za nią wpadli wywiadowcy i momentalnie rzucili się na będących jeszcze w łózkach bandytów, zabierając im z przed nosa ich rewolwery i zakładając na ręce kajdanki.

I dobrze, że się tak stało, bandyci bo-

wiem mieli przygotowane obok łóżek na oknie, największego kalibru rewolwery, po które wystarczyło im ręką sięgnąć, aby zrobić z nich użytek. Ze bytoby doszło do tego, to potwierdził jeden z bandytów, mówiąc do wywiadowców: „**macie szczęście, bo inaczej wystrzelalibyśmy was**”. Bandytów osadzono w więzieniu.

Z ruchu Ch. D.

Koło-Sródmieście. — Wykład dr. Soboczyńskiego.

Ostatnie zebranie plenarne bydgoskiej Ch. D. — Koło-Sródmieście — odbyte w sali „Pod Lwem”, pod batutą p. prezesa **Balwińskiego**, mogło stwierdzić z radością stały rozkwit Koła. Zaświadcza o tem najlepiej przyrost 40-tu nowych członków — a więc cyfra murowana. Część z nich przyniosła się z powodu zmiany mieszkania z innych kół — ale znaczną część to nowo pozyskani żołnierze chadeccy.

W toku załatwiania spraw będących na porządku obrad — zdał p. prezes **Balwiński** sprawozdanie z przebiegu ostatniego zjazdu wojewódzkiego Ch. D. w Poznaniu, chwalebnie stwierdzony i na innych terenach rozwój naszego obozu i sławiąc przepiękną akademię w stolicy Wielkopolski na cześć ostatniej socjalnej encykliki „**Quadragesimo anno**”.

Główną część zebrania wypełnił popularny wykład cenionego powszechnie **d-ra Edwarda Soboczyńskiego** na temat chorób nosa, uszu i gardła. Odstąpiono więc od tradycyjnej polityki — i poświęcono, z wielką zaiste korzyścią, wspólny wieczór zagadnieniu zdrowia.

„Nico też raz o sanacji zdrowia” — tak zaczął swój wykład prelegent, objaśniając najciekawsze wywody wykresami i anatomicznymi tablicami. Prelegent podkreślił system zapobiegawczy chorobom, zdobywający sobie dziś coraz silniej prawo obywatelstwa w medycynie, dużo także uwag poświęcił dzieciom i ich pielęgnacji. Podzielił się również niejednym ciekawym doświadczeniem lekarskiem z frontu wojennego, z bogatej swojej praktyki, nie pomijając także hodowli bakterji jako przysługę środka wojennego. Gorącym oklaskami podziękowano prelegentowi za szlachet-



Nigdy nie jest zapóźno

pomyśleć o zdrowiu, tembardziej jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, ziej przemiany materji, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijaanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „**DIUROL**”, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle nastąpią, gdy wyrzwało używać będziesz ziół „**DIUROL**”. Odstodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko ziół „**Diuro!**”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakow. Oryginalne zioła „**Diuro!**” Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apt. Reg. M. S. Wew. Nr 1486.

Obwieszczenie

dotyczące szkolnych dzieci niewidomych i głuchoniemych.

W wykonaniu ustawy z dnia 7 sierpnia 1911 roku o obowiązku szkolnym dzieci niewidomych i głuchoniemych, wzywa się rodziców i opiekunów zamieszkałych w obrębie miasta Bydgoszczy do zgłoszenia dzieci zdolnych do nauki i dostatecznie rozwiniętych:

- a) niewidomych i słabego wzroku, które do końca sierpnia 1932 r. kończą 6 rok życia;
- b) głuchoniemych, niemych, głuchych i o upośledzonym słuchu, które do końca sierpnia 1932 roku kończą 7 rok życia.

Zgłoszenia należy podać najpóźniej do dnia 1 maja br. do Wydziału Szkolnego (ul. Długa 41 I. piętro, pokój 1) z równoczesnym przedłożeniem świadectwa urodzenia zgłoszonego dziecka.

Niezastosowanie się do powyższego podlega karze.

Mencil, radca miejski.

— **Osobiste.** Wicedyrektor oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy p. **Weinert** opuszcza nasze miasto z dniem 14. bm., udając się na nowe stanowisko do Banku Polskiego w Kaliszu. Pan dyr. **Weinert** przez cały czas (8 lat) pobytu swego w Bydgoszczy pracował także społecznie, szczególnie w Touring Clubie, którego był prezesem.

— **Związek Obrony Kresów Zachodnich** Koło w Bydgoszczy, urzędują w środę, dnia 13. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej wielki wiec propagandowy, na którym wygłosi odczyt p. redaktor **Bolesław Srocki** z Poznania pod tyt.: „Polska i Niemcy. Rozwój sił i stosunków w świetle statystyki demograficznej”.

— **Jeszcze w sprawie kursów języków obcych** w Bydgoszczy. Przypominamy, że jeszcze dzisiaj, t. j. w poniedziałek 11. bm. między godziną 4—6 wieczorem odbywają się wpisy na kursy języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego w szkole wydziałowej żeńskiej (ul. Konarskiego 5). Rozpoczęcie nauki we wtorek, 12. bm. wieczorem.

— **Kradzież drobiu.** Do chlewa p. Romana **Wieczorkowskiego**, zamieszkałego przy ulicy Szubińskiej 103, włamał się nieznanzy złodziejaszek i skradł 6 kur. — W drugim wypadku włamali się złodzieje do chlewa p. **Władysława Wnuka**, zamieszkałego przy ulicy Bielickiej 8, gdzie znów skradli 14 kur i 1 koguta.

— **Kradzież przyrządów do manicure.** Pani **Zofja Kończal**, zamieszkała przy ulicy Orła 14, zgłosiła w poljeji, że skradziono jej w miejskiej kasie chorych paczkę z przyrządami do manicure.

ZE SPORTU.

Mecze ligowe.

Warszawa, 10. 4. (PAT) Mecz ligowy pomiędzy warszawską drużyną **Legji** a „**Czarnymi**” zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej **4:0**.

Warszawa, 10. 4. (PAT) W meczu ligowym pomiędzy **Polonią** a **Wartą** zwyciężyła **Polonia** w stosunku **2:1 (1:0)**.

Kraków, 10. 4. (PAT) W rozegranym meczu pomiędzy **Pogonią** a **Cracovią** zwyciężyła **Cracovia** **2:1 (2:1)**.

Łódź, 10. 4. (PAT) W meczu ligowym pomiędzy **L. K. S.** a **22 pp.**, **22 pp.** został pokonany w stosunku **4:1 (3:1)**.

„**Polonia**” bydgoska wygrała w **Toruniu** **Toruń, 10. 4. (PAT)**. Rozegrane zostały na boisku miejskiem zawody piłki nożnej o mistrzostwo **A. klasy pomorskiej** pomiędzy **Polonią Bydgoską** a **W. C. Z. S. Grysem**, zakończone zwycięstwem **Polonii** w stosunku **2:1 (1:0)**. Bramki dla **Polonii** zdobyli **Lubawy** i **Schneider**.

Sokół żeński.

Dzisiaj w poniedziałek ćwiczenia drużyny od 7 do 9 w gimn. Kopernika.

Ćwiczenia młodzieży oddziału I. dziś od 6,30 w szkole wydziałowej.

Jutro we wtorek posiedzenie grona technicznego o godz. 7,30 w sekretarjacie.

W środę zebranie plenarne o godz. 7,30 w sekretarjacie, o godz. 7 posiedzenie zarządu.

— **Związek pomocników fryzjerskich** zakłada w swem gronie oddział piłki nożnej. W tym celu zwołuje na dziś (11. bm.) godz. 22 do lokalu p. **Mellera**, plac **Piastowski 1**, schadzka, na którą wszystkich kolegów, którzy w innych klubach grają, oraz miłośników piłki nożnej zaprasza Zarząd.

Kto wygrał na loterii?

W 24-tym dniu ciągnięcia, 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Premje po 4.000 zł + 250 zł. Nr. 7342
21664 35419 43872 134011.

3.000 zł. Nr. 12750.

2.000 zł. Nr. 20824 21701 34146 45760
49492 52958 55435 58959 61862 64640 82745
85687 87391 88041 97867 103305 115696
118634 135406 141403 144258 157608.

1.000 zł. Nr. 42 19826 25163 32535 41638
42677 43515 44800 48296 52776 53063 62982
66030 67731 81400 86104 89256 97917
105417 111084 114822 120211 122813 124559
126327 131820 135546 137002 142722 146527
148142 148327 150285 153661 154222 156238
156357.

500 zł. Nr. 2018 2810 3299 5768 5845
6003 8891 9633 10102 11492 13939 14398
14651 15927 16401 16504 17037 19653 20063

20200	24894	25153	29314	29964	30377	32482
32996	33333	33543	34049	34190	35507	36385
37477	37755	38493	40144	42668	42710	43330
43544	43683	45998	46462	47035	47806	48563
50247	51184	51721	53248	54017	54612	56805
57812	60164	60867	61780	62899	66322	66546
67929	70033	72116	72632	74351	74545	75513
77359	79256	79548	79756	81096	85345	87036
87737	90604	90644	93525	94118	97125	98186
98370	99701	100445	101276	102047	102720	
104754	104902	106181	107233	109748	110235	
111789	114329	116898	118088	118397	122377	
123179	124046	124901	126442	128080	128262	
129072	129657	130378	130380	130647	131832	
134629	135883	135883	136468	136549	141886	
143362	144429	145070	145909	146028	149661	
150043	153173	154743	154791	156640	158475	
158706	158951.					

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najbliższej kolekturze „**Uśmiech Fortuny**” Bydgoszcz, **Pomorska 1**, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. (4582)

Mecz kręglarski „Dobry Rzut“ i „Złota Kula“

W zeszłym tygodniu odbył się mecz kręglarski między dwoma klubami bydgoskimi t. j. „Dobrym Rzutem“ a „Złotą Kulą“ w obecności prezesa związkowego red. Formańskiego.

Najpierw odbył się mecz na dwutorowej kręgielni Luckwalda; każdy kręglarz rzucił 50 kul. „Złota Kula“ uzyskała 88 punktów więcej.

W walce rewanżowej, jaka odbyła się na dwutorowej kręgielni w Resursie Kupieckiej, „Dobry Rzut“ nie tylko odbił 88 punktów, ale nadto uzyskał większość 57 punktów.

Ogólny wynik meczu był następujący: „Dobry Rzut“ punktów 4929, „Złota Kula“ punktów 4872. „Dobry Rzut“ wygrał zatem mecz 57 punktami większości.

Walka obfitowała w nadzwyczaj interesujące momenty; zapal wśród zawodników był ogromny.

Prezes „Złotej Kuli“ p. Wyskowski i prezes „Dobrego Rzutu“ p. K. Kujawski wygłosili odpowiednio przemówienia.

—:—

Stan pogody.

W ciągu nocy nastąpiło uspokojenie porwanych wiatrów. Niebo wypogodziło się. Temperatura wzrosła do 14 stopni (ubiegłej nocy mieliśmy przymrozek).

Zanosi się na dalsze ocieplenie, mimo nocy chłodnych.

—*—

Szkoła Wydziałowa Męska uwiadamia, że konferencja wywiadowcza odbędzie się w środę dnia 13. bm. o godz. 6. po poł.

—:—

Włamania i kradzieże.

Kradzież storów. Pani Czesławie Zacharskiej, zamieszkałej przy ulicy Mostowej 3, skradziono z mieszkania w zagadkowy sposób stopy od okien.

Kradzież mieszkaniowa. Do mieszkania p. Heleny Drewe przy ulicy Mińskiej 15 zakradł się jakiś sprawca i zabrał na jej szkodę pewną ilość garderoby wartości 102 zł.

Systematyczna kradzież. Z piwnicy domu przy ul. Ossolińskich 13, jakiś nieznany sprawca dokonywał systematycznej kradzieży węgla i koksu, na szkodę p. Bronisławy Kobol.

Kradzież z niezamkniętego mieszkania. Jakiś włóczęga, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, skradł z niezamkniętego mieszkania p. Sobiechowskiej, przy ul. Krętej nr. 3, maszynkę żelazną do mielenia mięsa i inne przedmioty.

Ujęto 2 osoby za kradzież, 1 za wywołanie zbiegowiska i 4 za wykroczenia przeciw przepisom policyjno-obywatelskim.

—:—

Ze strzeleckiej grzedy.

Nadużycia „działaczy“ szubińskich.

Od kilku dni obiegają po Szubinie i okolicy pogłoski o ujawnionych w jednej z tutejszych instytucji społecznych — defraudacjach, wynoszących wedle jednych kilka, wedle innych kilkanaście tysięcy złotych.

Zwierzchnikiem owej instytucji jest nowo-sanator, opiekun „Strzelca“, — sprzeniewierzył pieniądze jego podwładny, również „Strzelec“ z nieciekawą przeszłością.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu podwójny program: „Tom Tyler zwycięzca“, oraz „W pogoni za diamentem“ z Tom Mix. Zniżki oraz kupony ważne.

KRYSTAL. Publiczność zaśmiewa się z pociesznych przygód dwóch rekrutów: Felka i Lopka w świetnej komedii dźwiękowej p. t. „Ułani, ulani, chłopcy malowani“. Dziełnie się dostrajają: Walter jako typowy sierżant ulanów oraz Pogorzelska i Frenkiel w roli burmistrza. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA wyświetla potężny obraz niemy, przyciemniony bogaty w treść historyczną p. t. „Poeta - żebrak“, którego znakomicie odtworza John Barrymore, a Conrad Veidt króla o świetnej masce charakterystycznej. Jednocześnie Tom Tyler w sensacyjnym dramacie „Pionierzy Zachodu“.

NOWOŚCI. Niezwykłym uznaniem i powodzeniem cieszy się wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t. „Natchnienie“, dramat z życia elity warszawskiej Londynu. Postać kurtyzany Iwony kreuje Greta Garbo. Nadto wesoła komedia „Fatalny materski“.

REWJA. Dziś po raz ostatni fascynujący program: p. t. „Lotnik“, w roli gł. Jack Holt, oraz dawno niewidziany ulubieniec publiczności Harry Liedtke w wesołym filmie „Awantury miłosne“. Na scenie nowe występy artystów w nowym repertuarze. Pocz. I. seansu o 18, ostatniego o 21,10.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 12 KWIECIEŃ.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramof. 13,35: Płyty gramof. 14,45: Płyty gramof.

Majątność Silno pod Chojnicami w płomieniach.

Straty wynoszą około ćwierć miliona zł.

(Od własnego koresp. „Dziennika Bydg.“)

Chojnice, 9. 4. — Spłonęły zabudowania gospodarcze z wszelkim martwym inwentarzem w majątności Silno, w powiecie chojnickim, należącej do p. Stanisława Piórka.

Pożar powstał w stodole, w której znajdowały się wszelkie narzędzia rolnicze i różne sprzęty gospodarcze. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie dwie stodoły, które doszczętnie spłonęły. W drugiej stodole znajdowała się cała pasza, a w trzeciej stodole około trzy tysiące centnarów kartofli. Ponadto znajdowało się w trzeciej stodole 16 maszyn rolniczych. Ogień następnie zajął szopę dla krów. Pozostały jedynie mury.

Rozszalały wicher przeniósł płomień na stajnię. Stajnię, prócz dachu, zdołano uratować.

Spichlerz był zagrożony ogniem, dzięki wysiłkom straży ogniowych udało się go ocalić.

Dopiero w sobotę zdołano ustalić straty powstałe przez pożar. Dosłownie wszelki martwy inwentarz spłonął. Spaliła się też wszelka pasza dla bydła od koniczyny po kartofle i buraki do siana i słomy. W jednej ze stodół znajdowało się 1.800 centnarów kartofli sadzonek, które się spaliły. Maszyny rolnicze przedstawiały wielką wartość, ponieważ były w większej części nowe.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Zachodzi bardzo silne podejrzenie, że pożar powstał przez zbrodniczą rękę.

Szkoda jest bardzo wielka, sięga bowiem 250 tysięcy złotych, którą tylko częściowo pokryje ubezpieczenie.

Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Białych Orłów“. Dziś w poniedziałek o godz. 19 zebranie zarządu w Ognisku.

S. M. P. „Gwiazda“ Szwedowo. Zbiórka III. zastępu „Zgoda“ dziś w poniedziałek o godzinie 19 w Ognisku.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafii N. S. P. Jezusa. Pogrzeb długoletniego członka s. p. Antoniego Misali odbędzie się we wtorek, 12. bm. o godz. 16 z domu żałoby ul. Świecka 5.

S. M. P. „Przedświt“. Dziś w poniedziałek o godz. 19 zebranie kółka wychowania fizycznego w Domu Katolickim przy Farze.

S. M. P. „Promień“ oddział młodszy. Lekcja śpiewu dziś w poniedziałek o godz. 18,30 w Ognisku. Zbiórka zast. III. i V. oddz. mł. we wtorek, o godz. 19.

„Odrodzenie“. Dziś w poniedziałek o godzinie 19,30 lekcja w salce w dolnym kościele.

Cech Fryzjerów i Pukarzy. Zebranie kwartalne dnia 11. bm. o godz. 19 „Pod Lwem“. Wpis uczni o godz. 20.

Klub sportowy S. P. D. Dnia 12 bm. o g. 20 zebranie plenarne w szkole (ul. Chwytowa). Przybycie wszystkich członków konieczne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych sekcja kobiet ma zbiórkę dziś w poniedziałek o g. 19. Program pracy zakresi prof. Baczyńska.

Tow. Obywateli i Miłośników Miedzyna. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek o godz. 19 w lokalu p. O. Bucholza, 6 słuza.

Koło II. Z. U. K. Plenarne zebranie dnia 13. bm. o godz. 19,30 „pod Lwem“. Zebranie zarządu w pół godziny wcześniej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 11. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

Stow. Pań Miłosierdzia parafii św. Wincentego a Paulo. Roczne walne zebranie w poniedziałek, 11. bm. po poł. w sali pod kościołem. Poprzedzi je o godz. 4,30 błogosławieństwo Najsw. Sakramentem i nauka przew. ks. dyr. dr. Moski w kościele księży Misjonarzy. Rano tegoż samego dnia odprawiona będzie o godz. 8,30 przed ołtarzem św. Wincentego msza św. na intencję stowarzyszenia i ubogich.

HUMOR I SATYRA

DOBRA ZACHĘTA.



Handeles: — Może pani ma co na sprzedaż?

Pani: — Nie ma nic — wynoście się.

Handeles: — Może mi pani sprzeda to lustro? Placę 15 złotych i zaoszczędzi sobie pani codziennie dużo irytacji.

OGŁOSZENIE.

Pan, który wczoraj koło fary zgubił rękawiczkę lewą, raczy łaskawie rękawiczkę prawą oddać w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“, gdzie sobie podejmie ją uczciwy znalazca rękawiczki lewej.

ZALEŻNIE OD WIELKOŚCI.

— Ile się płaci za ogłoszenie zaręczyn.
— 10 groszy za każdy milimetr.
— Czy to nie za drogo? Narzeczony mój jest blisko 2 metry wysoki.

Lepiej zarazi!

Gdy nie był jeszcze wielkim aktorem, S. G. często nie jadł do syta i nieraz musiał się kontentować jednym posiłkiem dziennie.

Jednego dnia, zaproszony na obiad do pewnego przemysłowca, który pomimo swej fortuny przyjmował dość skąpo, S. G. musiał się zadowolić posiłkiem, który w żadnym nie pozostawał stosunku z jego apetytem.

Przy czarnej kawie przemysłowiec mówi: — Mam wille pod Warszawą. Trzeba, żeby pan kiedyś tam do nas przyjechał i przekonał się, jak to przyjemnie spożyć dobry obiadek na świeżym powietrzu. Kiedy pan będzie mógł przyjechać?

Wtedy S. G., którego apetyt był niezaspokojony, odpowiada bez cienia wahania: — Może najlepiej odrazu.

W SZKOLE.



Professor: — Co robił Cezar, gdy był kon-
sulem?

Uczeń (po namyśle): — Wystawiał pa-
szporty i dawał wizy.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO PÓLNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Przybycie wszystkich członków konieczne, zwłaszcza tych, którzy korzystają z różnych udogodnień. Sympatycy mile widziani.

Zebranie zarządu ½ godz. wcześniej.
Zarząd.

Zebranie Rady Okręgowej

CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI
NA OKRĘG BYDGOSKI

odbędzie się

we wtorek dnia 12-go bm. o godz. 7-ej wiecz.

w salce sekretariatu przy ulicy Dworcowej. Na porządku obrad sprawozdanie z zebrania zarządu głównego i ze zjazdu wojewódzkiego oraz inne ważne sprawy.

O liczne przybycie członków Rady oraz prezesów kół prosi

Leon Formański,
prezes okręgowy.

—*—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, dnia 13. bm. o godz. 19 zebranie Chrześcijańskiego Związku Czeladzi Rzeźniczej w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza
Zarząd.

Zebranie zarządu

POMORSKIEGO ZWIĄZKU
KLUBÓW KRĘGLARSKICH

odbędzie się

w poniedziałek dnia 11-go bm. o godz. 9-jej wieczorem w lokalu p. Kujawskiego, przy ulicy Kordeckiego.

Na porządku obrad sprawa meczu ze związkiem poznańskim, sprawa meczów międzymiastowych i inne ważne sprawy.

O liczne przybycie członków zarządu oraz prezesów klubów prosi

Leon Formański,
prezes związkowy.

Giełda warszawska

z dnia 9 kwietnia 1932.

Papiery Państwowe i obligacje
4-100 oc. poz. inwest. 000,00 090,00
4% poz. inwest. seryj. 094,00 094,50
5% poz. kol. konw. 000,00 039,00
4% poz. dolarowa 049,50 049,25
6-proc. poz. dol. 060,50 085,75
7-proc. poz. stabil. 056,50 056,00

Akcje w złotych

Bank Polski 084,50 085,00
Lilpop 00,00 015,10

Tendencja: słabsza

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 kwietnia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 38 3/4 % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kre. yt. 67 % +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt
28 % +
4% Prem. Pożyczka Inwest. 88,50—90 P.
Bank Polski I. em 84—85 P.

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 11 bm. za:

dolary amerykańskie 8,87—8,88
funty szterlingów 33,48
franki szwajcarskie 172,90
franki francuskie 35,02
guldeny gdańskie 173,72
liry włoskie 45,34
korony czeskie 26,23

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9. 4. 1932 roku.

Placono za 100 kg. w zł.

Zyto 25,75—26,00
Pszonica 26,50—26,75
Jęczmień przemysłowy 21,00—22,00
Jęczmień browarowy 24,25—25,25
Owies nowy 20,75—21,25
Mąka żytnia 65% wł. worki 39,00—40,00
Mąka pszenna 65% wł. worki 40,00—42,00
Otręby żytnie 16,25—16,75
Otręby pszenne 15,00—16,00
Otręby pszenne (grube) 16,00—17,00
Rzepak 32,00—33,00
Gorzyczka 30,00—35,00
Wyka latowa 22,50—24,50
Peluszką 26,00—28,00
Groch Victoria 23,00—25,00
Groch Folgera 32,00—36,00
Fubin niebieski 11,50—12,50
Lubin złoty 16,00—17,00
Seradela 32,00—34,00
Koniczyna czerwona 160,00—210,00
Koniczyna biała 320,00—460,00
Koniczyna szwedzka 130,00—150,00
Koniczyna żółta oduszczone 150,00—170,00
Przetót 260,00—300,00
Tymoteusz 40,00—55,00
Rajgras angielski 45,01—50,00
Ziemniaki jadalne 3,75—4,25
Ziemniaki fabryczne 0,00—0,20
Makuch lniany 36—38% 26,00—28,00
Makuch rzepakowy 36—38% 18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48% 19,50—20,50

Tendencja spokojna.



Cyrk dawniej a dziś.
Z dziejów sztuki cyrkowej.

Wywiad redakcji „Dziennika Bydgoskiego” u prezesa Polskiego Związku Cyrków Objazdowych — dyrektora Kazimierza Dworskiego.

Żywoć cyrkowców ma w sobie wiele romantyzmu. Kazimierz Dworski, urodzony we Lwowie, otrzymał staranne wykształcenie. Żądza przygód, chęć poznania szerokiego świata, pociągnęły studenta politechniki — do cyrku. Rzuca dom, wędruje z trupą zagranicą z miasta do miasta, z kraju do kraju. Pod przybranym nazwiskiem K. D. Welston zwiedza Amerykę i Azję, popisując się w pierwszorzędnym cyrkach jako żongler i strzelec. Przez szereg lat jest kierownikiem cyrku Medrano. Wraca do Polski i zakłada pierwszy wielki cyrk objazdowy. Za miejsce stałego pobytu zimową porą obiera sobie — Bydgoszcz i tutaj przed kilku dniami udzielił nam wywiadu. — Red.)

Początek sztuki cyrkowej ginie w mrokach przeszłości. W literaturze starogreckiej znajdujemy ślady, że już w owych czasach istniały

TRUPY WĘDROWNE,

popisujące się zręcznością na trapezie, olśniewające widzów jazdą konną i sztukami żonglerskimi. W Rzymie również w czasach, gdy wychowanie fizyczne stało się wysoko, ceniono i sówicie nagradzano artystów (zwłaszcza **gladiatorów**).

Początek właściwym cyrkom wędrownym dało **średniowiecze**. Tu istniały już zespoły, które na wozach przemierzały dalekie kraje, budząc podziw zręcznością. Artysta cyrkowy w średnich wiekach („**kuglarz**”) był uważany za **czarownika** podobnie jak alchemik, felczer, lekarz i pielgrzym wędrowny. Bywały wypadki, że

PALONO ARTYSTÓW CYRKOWICH NA STOSIE,

przypisując im niesamowite sztuki diabłu. Honorarium za pokazy cyrkowe wypłacano przeważnie w naturze, a więc w zbożu, owocach, gorzałce, miodzie i t. p. Najobfitsze zyski ciągnęli cyrkowcy

PODCZAS JARMARKÓW

w miastach i miasteczkach, które ściągaly tysiące i dziesiątki tysięcy okolicznej ludności...

Życie cyrkowca w wiekach średnich było niezwykle barwne i urozmaicone. Codzień gdzieś indziej,

CZĘSTO NARAŻONY NA NIEBEZPIECZEŃSTWA

widli cyrkowice romantyczny byt tułacza bez ojczyzny.

— A dziś?

— Technika i postęp współczesnej doby wyciska swe piętno i na życiu cyrkowca. Jeśli wędruje — to **koleją** lub w wygodnym wozie mieszkalnym. Cyrki nowoczesne są wspianiami przedsiębiorstwami, które pochłaniają miliony. Artysta zyskał sobie uznanie społeczeństwa i jest za swe wyczyny równie wysoko ceniony, co

WYBITNY SPORTOWIEC.

Nie trzeba szerszego uzasadnienia, że w równej mierze, jak sztuka aktorska lub taniec należy i sztuka cyrkowa do t. zw. **sztuk pięknych**. Produkcje artystów cyrkowych nie są rzemiosłem, lecz pracą twórczą, w której odzwierciedla się dusza danego artysty.

Niejednokrotnie zdumiewają nas produkcje artystów zagranicznych. Z podziwem patrzymy na ewolucje, które są szczytami doskonałości.

Po 20-letniej wędrowce po całym świecie wróciłem do kraju — opowiada dyr. Dworski — bogaty w tysiączne na polu sztuki cyrkowej doświadczenia. Niejednokrotnie dręczyły mnie pytania:

CZY POLAK NIE DORÓWNA ARTYSTYCIE ZAGRANICZNEMU?

czy u nas sztuka cyrkowa nie może stać na najwyższym poziomie?

Bezwzględnie może! Jeśli na polu sztuki cyrkowej **chcemy dorównać Europie**, musi ona być otoczona poparciem i opieką całego społeczeństwa. Nie będzie wtedy ucieczki najwybitniejszych sił zagranicę, ani produkcji nędznych bud cyrkowych pod szumnymi nazwami...

Kto się cokolwiek na sprawach cyrkowych rozumie, bez trudności pozna, czy chodzi o „nabranie” publiczności, czy o poważne przedsięwzięcie. Wygląd zewnętrzny cyrku, jego mniej lub więcej estetyczna budowa, urządzenia wewnętrzne, a zwłaszcza **reklama**, są nieomylnymi znamionami wartości przedsięwzięcia. Zwłaszcza reklama, rodzaj i treść afiszy wskazują, czy cyrk jest prowadzony przez ludzi o niezbędnym stopniu inteligencji, czy jest „**budą**”, wabiącą jarmarczną reklamą i obiecującą za parę groszy złote góry...

Ludzie cyrkowi odznaczają się rzadko spotykanem

PRZYWIĄZANIEM DO ZWIERZĄT.

Często można widzieć, jak w dniu przybycia cyrku i ustawiania namiotów, kiedy wre gorączkowa praca, a nawet sam „pan dyrektor” nie ma czasu na spożycie posiłku, nie zaniecha nigdy karmienia swych

ulubionych zwierzątek, jak małpy, konie, młode lwy lub niedźwiedzie...

WSPÓLNA DOLA ŁĄCZY NA ŚMIERĆ I ŻYCIE.

Stary „ojciec Busch”, który pod koniec zeszłego stulecia pobudował w **Hamburgu, Berlinie i Wrocławiu** stałe cyrki, był milionerem, a nawet uzyskał tytuł radcy cesarskiego. Karjerę rozpoczął jako 17-letni chłopak, w stajni wędrownego cyrku, czyszcząc konie, śpiąc pod płóciennym namiotem. Kiedy później zasiadał w biurze jednego ze swych wspaniałych cyrków w Berlinie, a do drzwi jego zapukał biedak, było jednym jego pytaniami: „W jakim cyrku byłeś ostatnio?”. Jeśli nie otrzymał wiarogodnej odpowiedzi, następowala odprawa. Gdy odpowiedź brzmiała wiarygodnie, zdarzało się często, że pan radca Busch wychylał szklanke z obcym stajennym i bez udzielenia pracy lub wsparcia, nie pozwolił mu odejść. To leżało we krwi dawnych cyrkowców.

CO TO SĄ „COWBOYE”?

Cowboye (czytaj kauboje), są to młodzi ludzie, dozoruający stad koni lub bydła na



nieprzeżfanych prerjach Ameryki. Od najmłodszych lat z koniem, który jest również ich przyjacielem, są najlepszymi jeź-

dźcami na świecie i słyną z odwagi. Te niezwykle przymoty wykorzystują, popisując się jako artyści cyrkowi lub filmowi i wędrują po całym świecie z swymi nieodstępniymi przyjaciółmi — końmi! Cowboye są też jedynymi i niezrównanymi **po-gromcami dzikich koni**, które schwytywają na „lasso” t. j. pętlę z długiego i mocnego sznura, siodlają je specjalnym sposobem i ujeżdżają tak długo, póki koń nie da za wygraną. Prawie wszyscy są znakomitymi strzelcami i władają tak sprawnie lassem, że ich popisy wprowadzają widza w zdumienie.

DŻOKEJE CYRKOWI



Między dżokejami, jeżdżącymi na wyścigach, a dżokejami cyrkowymi jest wielka różnica. Dżokej cyrkowy musi być nie tylko doskonałym jeźdźcem, lecz również **gimnastykiem, skoczkiem, biegaczem**. Musi posiadać niezwykły trening, któremu się długie lata systematycznie musi oddawać. Jest to bardzo niewdzięczna gałąź sztuki cyrkowej, ponieważ nie długo można ją uprawiać. Dżokeje należą do tych artystów, którzy najwcześniej muszą schodzić z areny, pozostawiając swe miejsca młodszemu kolegom.

Niechaj czytelnicy, czytający ten opis, pamiętają, jaką nieskończoną ilość trudu i mozołu trzeba poświęcić, by w cyrku dać coś „atrakcyjnego”.

Z za kulis tarć wśród sanacji.

Stołeczny zjazd podoficerów rezerwy. Dwa prądy. Klęska gen. Góreckiego. Głuche wieści orderowe.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Obradował tutaj w dniu wczorajszym 7-my z rzędu ogólnokrajowy zjazd **Związku Podoficerów Rezerwy**.

Na zjeździe tym, który miał przebieg **bardzo burzliwy**, starły się ze sobą dwa kierunki — **kierunek legionowy**, którego przywódcą był dotychczasowy prezes Jakubowski, oraz tak zwany 13-to brygadowy popierany przez prezesa **Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny** generała Góreckiego.

Do starcia pomiędzy tymi dwoma kierunkami doszło już w ubiegłym roku w **Gdyni**, obecnie zaś, przewidując jakieś komplikacje, z góry umieszczono na porządku obrad tylko jeden punkt, mianowicie **wyбір zarządu**. Zjazd był bardzo licznie obsesany, gdyż przybyło około 600 delegatów z całej Polski. Na obrady komisyjne wstęp mieli tylko **prezesi okręgowi**. Generał Górecki mógł wziąć udział w obradach, dopiero po dłuższych tarapatkach. Ostatecznie **zwyciężył we wyborach kierunek legionowy**, a mianowicie prezesem wybrany został ponownie **Jakubowski**.

Krązą pogłoski, że w czasie obrad komisji - matki prezes **Jakubowski** oburzony metodami stosowanymi przez przeciwników **zrezygnował z orderu „Polonia Restituta”**, jaki otrzymał za pracę niepodległościową. Prezes Jakubowski złożył podobno order ten na ręce generała Góreckiego.

Stern i Wasiljew rozstrzelani.

Moskwa, 10. 4. Stern i Wasiljew zgłosili do prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. prośbę o ulaskawienie. Wobec tego, że **centralny Komitet wykonawczy odrzucił prośbę o ulaskawienie**, wyrok został wykonany.

Mamy już komunistkę w Sejmie.

Warszawa, 10. 4. (tel. wł.) W miejsce komunistycznego posła **Burzyńskiego**, którego mandat Sejm uznał za wygasły, wchodzi 27-letnia robotnica z Łodzi, **Janina Ignasiak**.

Będzie ona nietylko pierwszą oficjalną komunistką w Sejmie — ale i najmłodszym członkiem w jego składzie.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.
Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE
Plac
budowlane Jachcice, Bielawki (Adolfa Kolwita) Nakielska korzystnie sprzedaje Derfert, Sw. Trójcy 15. 6924
Dom
przy zosie, Wiśle, parku sprzedam najkorzystniej. Solec Kujawski, Przedmieście Toruńskie 4. (6939)
Maszynę (4244 do pisania „Remington” w dobrym stanie sprzedaje Aleje Mickiewicza 17.

KUPNA
Aptekę kupi ewtl. dzierżawi Wielkopolanin. Of. pod „A. J. 100” do Dz. Bydg. (6938)
POSADY WOLNE
Ustosunkowanemu kupcowi kaucją dam pierwszorzędnego przedstawicielstwo. Of. do Dz. Bydg. pod „Przedstawiciel” (6930)
Elew (6941) gospodarzy potrzebny od 15. 4. 32 lub 1. 5. 32. Zgł. skierować do zarządu majątności Modrakowo, poczta Nakło, pow. Wyrzysk.

Każdy zwraca uwagę na ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”
Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski”.
Sefki zgłoszeń na anons choćby najdrobniejszy — świadczą najwymowniej o pożytności **Dziennika Bydgoskiego**

Marszanka zdolna potrzebna. Seifert Długa 55. (6911)
Chłopca do składu przyjme. Of. filija „Kaucja 30”. (4236)
Służącą potrzebną umiejącą gotować, prać, prasować sztywną bieliznę do trzech dorosłych osób. Krasińskie-go 19, m. 4. 4235
Młode dziewczę potrzebne jako służącą, porządna i uczciwa, w czasie wolnym może pomagać w biurze. Zgł. pisemne do Dzien. Bydg. „Nr. 123”. (693)
Krawiec potrzebny zaraz. Sienkiewiczza 17. (4239)

MIESZKANIA
Poszukuje mieszkania 3-4 pokoje zaraz. Oferty „T. M.” Dz. Bydg. (6375)
POKOJE
Pokój z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (4241)
RÓŻNE
Szpic szary przybiłak się. Jagiellońska 32, m. 1. (4242)

Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiem nam zwłokś. p.

Andrzeja Nowaka

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu jak również wszystkim delegacjom towarzystw, krewnym, przyjaciółom i życzliwym składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Żona i rodzina.

6945)

Wróciłem Dr. Dziembowski

6910)

Uchwała. W sprawie postępowania dot. odroczenia wyplat udzielonego firmie K. Weckowski i Syn wlaśc. Jan Weckowski w Czernsku postanowiono przedłużyć termin odroczenia wyplat o dalsze trzy miesiące t. j. do dnia 29 czerwca br. (włącznie) (artyk. 12 rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 6. III. 28 Dz. U. 27 poz. 244).

Czernsk, dnia 29 marca 1932 r. Sąd Grodzki.

Rolnik w Mogilnie, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną w Mogilnie, stawil wniosek o odroczenie wyplat. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzien 28 kwietnia 1932 r. o godz. 10-tej. Wzywa się wszystkich wierzycieli o przybycie na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień.

Mogilno, dnia 7 kwietnia 1932. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 12. 4. 32 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Kopernika 4 st. nr. najwiecej dajacemu za natychmiastową zaplatą

stól owalny, 4 krzesla obite gobeliną, 2 fotele gobelinowe.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgu.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12. bm. o godz. 10 sprzedawac będę przy Wełnianym Rynku 12 n. n. najwiecej dajacemu za gotówkę

szal jedwabny, torbękę ręczną, lampę elektr. 4 płom. maszynę do szycia krawiecką Singera.

Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg.

Miejski Komitet L. O. P. P. na miasto Inowrocław, ogłasza przetarg na wykonanie robót drenarskich przy budowie lotniska cywilnego w Inowrocławiu.

Oferę w zalakowanych kopertach z napisem „Oferę na roboty drenarskie przy budowie lotniska cywilnego w Inowrocławiu“ należy złożyć do dnia 18 kwietnia 1932 r. godz. 12, w Magistracie miasta Inowrocławia pokój 13, gdzie można otrzymać podkładki ofertowe oraz przejrzeć plany. Zastrzegają się swobodny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnych ofert.

Inowrocław, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Za Miejski Komitet L. O. P. P. Juengst — wiceprezydent miasta.

6932)

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

ZDROJOWISKO INOWROCLAW

Sezon od kwietnia do października. 31% złożona solanka i ług pokryształyczny obfitujące w sole potasu, magnezu, w siarczany, jod, brom i inne

Wskazania:

- GOŚCIEC (reumatyzm, artretyzm, podagra).
NERWOBÓLE (ischias) choroby nerwowe i porażenia.
CHOROBY SERCA i naczyń krwionośnych.
CHOROBY KOBIECE I DZIECI (skrofuloza).
Choroby górnych dróg oddechowych.

Nowoczesne urządzenia lecznicze. EMANATORJUM RADOWE

Kaplele borowinowe. Kuchnie dietetyczne jednolicie prowadzone. Ceny niskie. Informacyjni: Zarząd Zdrojowiska Inowrocław, telefon 329 i Związek Uzdrawisk Polskich, Warszawa, S-to Krzyska 17, telefon 434-38.

PRZETARG.

Magistrat miasta Bydgoszczy, Wydział Nieruchomości miejskich wystawia na sprzedaż w drodze ofertowej inwentarz ruchomy (maszyny, traki, narzędzia i urządzenia) pochodzące z tartaku miejskiego przy ul. Babia Wieś 25.

Wykaz poszczególnych przedmiotów oraz warunki sprzedaży wyłożone są do wglądu w Wydziale Nieruchomości Miejskich przy ul. Jana Kazimierza 5, pokój nr. 8 w godzinach urzędowych od 8 do 13-tej.

Na życzenie wykaz ten, wraz z warunkami sprzedaży przesyła się reflektantom za zwrotem kosztów własnych w wysokości zł 1,50 (które uprasza się przelać w znaczkach pocztowych).

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 5 maja 1932 r.

Bydgoszcz, dnia 8 kwietnia 1932 r. MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY.

6907)

Darmo!

Zajmujący cennik prezerwatywy, brzytwy, nożyków, kosmetyki wysła odroźnie

Perfumerja FEDERA, Lwów, Sykstuska 7 z.

Tartaczny przodownik (majster), obeznany z maszynami i manipulacją drzewną, sosnową, potrzebny zaraz do tartaku dwutrakowego. Of. z pod. dotychczasowej działalności i żadanego wynagrodzenia skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Tartaczny“.

6949)

POLECENIA

Wnioski

prośby, odwołania, zaalenia i wszelkie umowy zaleatwia W. Kapturkiewicz, Marsz Focha 17. (584)

Wózki

dziecięce najnowsze modele ceny najniższe poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Reperacje!

Zwycięza

ten, kto ubiera się w zakładzie krawieckim P. Malinowskiego Chrobrego 7, Telefon 2322, który wykonuje pierwszorzędną garderobę męską z własnych i powierzonych materiałów po radykalnie niższych cenach.

Zegarki

używane tanio, reperacje 50 proc. zniżone. Sw. Trójcy 8, Jesiulowski.

Mebie.

Jadalnie, sypialnie także inne wielkim wyborze poleca najstarsza firma Sniadeckich 40. Ceny zniżone.

SPRZEDAŻE

Sprzedam

zaraz nieruchomość w Bydgoszczy, dom z ogrodem i 2 morgi pola z wolnym mieszkaniem. Spieszne oferty składać w kancelarii adwokata Dra Jasińskiego, Bydgoszcz, Gdańska 10. Ewent. ustne informacje tamże od godz. 9-13-tej.

Wielki

wybor gospodarstw rolnych, każdej wielkości, poleca na dogodnych warunkach, celem kupna i dzierżawy. Agencja Handlowa, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 4

Dom

dwupiętrowy, piekarnia, dochód 3.700, cena 25.000, wplaty 20.000. Wiadomość Agencja Handlowa, Plac Piastowski 4. (4238)

Skład

towarów krótkich, kapeluszy damskich, eleganckim urządzeniem, dobrze prosperujący długie lata, sprzedam bardzo korzystnie z powodu choroby właścicielki. Sucharski, Wągrowiec, ul. Pocztowa nr. 14. (6936)

Kiosk

zaprowadzony z powodu choroby sprzedam. Oferty Dzień „A. 3000“.

Po 1000 zł

4 parcele przeszło 700 m² każda, przy zabudowanej ulicy sprzedam. Arcykowskiego, Bielińska 43. (4169)

Studniarze.

Sprzedam 17 metrów 3 calowej rury do pompy. Niegolewskiego 6. (6922)

Sprzedam

4 place pod budowę. Wiad. ul. Kijowska 24. (4161)

Sprzedam

kolonjalkę za 1100 lub zamienię na motocykl. Adres wskaże Dz. Bydg.

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Sieroca 20, m. 6. (6898)

Limuzyna

nowoczesna bardzo ekonomiczna, mało używana tanio na sprzedaż. 800 klg. Of. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 12, m. 3. (6903)

KUPNA

Dom

mniejszy, tylko w śródmieściu w Bydgoszczy z ogrodem i podwórzem wprost od gospodarza kupię, przy większej wplacie gotówki. Of. z podaniem ceny i położenia do Dzień. Bydg. pod „Śródmieście 26“.

Kupię

dom rentujący się ze składem przy wplacie 20.000 zł. Dokładny opis do Dzień. Bydg. pod „L. 20“.

Pianino

krzyżowe, bardzo dobrze utrzymane sprzedam tanio. Majewski, Dworcowa nr. 7. (4234)

Gospodarstwo

kupię zaraz dobrej ziemi prywatnie, wplacę 8-10.000 zł. Of. pod „3.000“ filija Dzień. Bydgoszcz. (4240)

Kupimy

tokarnię żelazną używaną, Zgłoszenia do Spółdzielni Huników, Tur, powiat Szubin. (6880)

LEKCJE

Udzielam

lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowuję do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

Kursy

handlowe Marszałka Focha 10, m. 8. (6899)

POSADY WOLNE

Kto

chce 500 zł dochoodu miesięcznego i dobry stały zarobek, zgłosi się Gozarkred, Lwów, Wałowa 11.

Świetne

wyłączne zastępstwo na miasteczka okręgu bydgoskiego-Inowrocławskiego powierzę sprężystej, stałej osobie miejscowej. Egzystencja stała, wysokie dochody. Kaucja minimalna wymagana. Of. zyciorys Dzień. Bydg. „P. Z.“ (6943)

Poszukuję

zaraz poważna, rzutką osobę z gotówką ca. 1000 zł. na poważne, stałe stanowisko w Bydgoszczy. Of. zyciorys Dz. Bydg. „P.Z.“

Do

filii składu fabrycznego krawatów i szelek poszukuję kierownika(czkę) z kaucją. Of. pod „K. P. 100“ Dz. Bydg. (6902)

Ogrodnik

potrzebny zaraz. Jachci-ce, Saperów 24. (6923)

Dziewczyna

do prac domowych i pomocy w restauracji potrzebna. Grunwaldzka 73.

Książkowa

młodsza do prowadzenia żurnala potrzebna. Of. z podaniem pensji Dz. Bydg. pod „Stala posada“.

Dziewczyna

do dziecka zaraz potrzebna. Zgł. Nakielska 29, m. 3. (6913)

Potrzebna

slużaca do wszelkiej pracy domowej umiejąca gotować z dobrmi świadczeniami. Siudzińska, Kr. Jadwigi 7, I ptr. (7628)

Slużaca

do wszelkiej pracy domowej i gotowaniem od 15. 4. może się zgłosić. Restauracja, Dworcowa 71.

Dziewczyna

do posług potrzebna zaraz. Gdańska 89, m. 3.

Slużaca

samodzielna, bezwzględnie uczciwa, dobrze polecona z bardzo dobrem gotowaniem potrzebna w dom kupiecki w Inowrocławiu (trzy osoby bezdzietne) od 1 maja br. Zgłosz. do adm. Dzień. Bydg. pod „700“.

Potrzebna

krawcowa. Długa 43, B. Bornszajn. (6909)

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Zgł. od 18-19. Śląska 6, m. 9. (6908)

Zdolna

kelnierka może się zgłosić. Gdańska 22. (6919)

Pianisty(cki)

poszukuję. Oferty do filii Dzień. „S.“ 4245

Młodzza

dziewczyna potrzebna. Cieszkowskiego 1, m. 2.

POSADY POSZUKUJA

Były

urzędnik egzaminowany, 10 lat praktyki, z dokładną znajomością spraw administracyjnych, sądowych i skarbowych, poszukuje odpowiedniej posady, wzgl. administracji domu. Łaskawe zgłoszenia proszę do administracji Dzień. Bydg. pod „Żywiciel rodziny“.

Inteligentna

wdowa, fachowa, handlowa, poszukuje posady kierowniczkę pensjonatu, restauracji, kasyna, spółdzielni lub większego domu. Pod „Samotna“.

Starszy

młynarz dobry fach szuka posady zaraz lub później jako nadmłynarz lub samodzielnego, wykonuje wszelkie reperacje w zakresie młynarstwa wchodzące własnym narzędziami. M. Rogalski, Wejherowo, ul. 3-go Maja 18.

Starszy

rzemieślnik wykonuje reperacje, przyjmie portjerstwo, może stawić kaucję. Of. Dzień. „T. J.“ (6925)

DZIERŻAWY

Restauracje

z pełnym wyszynkiem zaraz wydzierżawie. Oferty Dzień. Bydg. „4.000“.

MIESZKANIA

Solidny

lokator szuka 4 pokojowego mieszkania. Zgłosz. pod „L. F.“ (6726)

DZIERŻAWY

Piwnice

widne na składnicę, warsztat wydzierżawie. Długa 68. (6664)

Wydzierżawię

zaraz lub od 15 kwietnia interes kolonjalny-restaurację z pełnym wyszynkiem i mieszkanie z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Położenie jest bardzo dobre. Piśmienne oferty proszę skierować pod „W. 35“ do administracji. (6631)

Piwnice

widne na składnicę, warsztat wydzierżawie. Długa 68. (6664)

Mieszkania

za czynszem. Pomorska 21, parter. (4248)

POKOJE

Umeblowany

pokój, kuchenką. Malborska 5, gospodarz. (6917)

Pokój

Kordeckiego 11, I prawo. (6929)

2 pokoje

do wynajęcia. Senator-ska 61. (6914)

Pokój

z kuchnią umebl., osobne wejście. Gołębia 53. (6912)

Pokój

z używaniem kuchni. Pa-derewskiego 24, II wej-ście lewo. 4246

POŻYCZKI

2.000 zł

pożyczki poszukuję na hipotekę. Gdańska 97, skład galanteryjny. (4249)

Poszukuje

od 6-8.000 zł pożyczki na I. hipotekę na gospodarstwo, mogą stawić kaucję. Of. Dzień. „T. J.“ (6925)

Książd

uprasza o pożyczkę 1200 zł. Procent według umowy. Of. do Dzień. pod „Korzystne i pewne“.

RÓŻNE

Która

fabryka mebli lub inne przedsiębiorstwo dałoby swoje wyroby na wystawie na Okolu za zwrotem taniego czynszu. Zająlbym się sprzedaż za prowizję. Ewtl. telefon do dyspozycji. Of. Dz. Bydg. pod „O. K.“ (6905)

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Zide (Siede) unieważniam. (3836)

Ostrzegam.

(4243) Za długi mej żony Marty Najmanowiczowej nie odpowiadam, również ostrzegam od kupna jakichkolwiek przedmiotów. Mąż.

Inteligentny

lat 25, muzykalny, poszukuje przyjaciela. Oferty „Dziennik Bydgoski, Toruń pod „Wiosna“.

Młody

emeryt (oficer) pozna kulturalną, niezależną, mieszkaniem Bydgoszczy. „Amicitia filija. (6937)

MATRYMONIALNE

Kawaler

posiadający przedsiębiorstwo handlowe wartości 120.000, zł kopalnia złota, przystojny, wysoki, poszukuje żony z odpowiednim majątkiem, może być w nieruchomości. Panny, bezdzietne wdówki (rozwódki niewykluczone). Upraszam o łaskawe podanie oferty z fotografią filija Dz. Bydg. „Dyskrekcja“.

Kawaler

(6904) lat 27, posiadający gospodarstwo, skład, zapozna młodszą pannę w celu matrymonialnym. Majątek pożądany do 10 000 zł. Łaskawe zgłoszenia z fotografią za zwrotem do Dz. Bydg. pod „Posiadający“.



Oprawy książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa

wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia

Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc.

(Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego“)

ulica Foxnańska nr. 12/14

Telefony nr. 315, 316, 326, 1374.

Specjalność:

oprawa roczników.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. - Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. - Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. - Miejsce płatności: Bydgoszcz. - Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.